Nr. 113. Środa, 18. Maja 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował pomocnika technicznego przy c. k. krajowym Oddziale hydrograficznym we Lwowie, Wincentego Pieguszewskiego, asystentem II. klasy w służbie hydrograficznej w Galicyi.

Pan Namiestnik przeniósł kancelistę policyi, Stanisława Maniowskiego, ze Lwowa do Brodów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 maja.

We wczorajszem *exposé* hr. Gołuchowskiego brzmi nuta, która przyjaciołom Austro-Węgier sprawić musi zadowolenie tem szczersze, że jest oddźwiękiem rzeczywistych faktów politycznych, a zarazem wrażeń przez całą polityczną opinię Europy od niejakiego czasu żywo odczuwanych. Jest to nuta własnej siły i równocześnie pewnej, spokojnej, zrównoważonej świadomości tej siły. Każde wojenne starcie na świecie wywołuje zazwyczaj po za terenem walki obrachunki nerwowe i niespokojne. Nie interesowane bezpośrednio państwa, ich rządy, ich parlamenty i politycy przystępują jakby do obrachunku sumienia, do samokrytyki, badają przedewszystkiem, co z postronnego konfliktu może dla nich wyniknąć złego lub dobrego, czy potrafią odsunąć od swoich państw ewentualny ujemny wpływ groźnych wypadków, czy mają dość sił, by wśród zamieszania chwili i bez względu na zmienne ważących się cudzych losów koleje pójść własną drogą, o własnej mocy, do własnego celu. To badanie, skrupulatnie przeprowadzone przez odpowiedzialne czynniki polityki austro-węgierskiej, dało nie tylko uspakajające. ale znakomite wyniki.

Świat dowiedział się wczoraj z ust austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych, że państwo, którego jesteśmy obywatelami, w każdym kierunku polityki międzynarodowej, obchodzącym jego przyszłość i rozwój, spełnia swoje zadanie państwowe w sposób energiczny, konsekwentny, a przytem lojalny i uczciwy. A że słowa Ministra były tylko głośnem skonstatowaniem prawdy, dobrze znanej i przez bezstronne umysły polityczne całego świata od pewnego czasu zgodnie uznawanej, więc nie będzie przesady, skoro się powie, że dawno już nie było chwili, w którejby stara Monarchia Habsburgów tak ważny, tak silny i tak samoistny podnosiła głos w sprawach międzynarodowych, jak w chwili obecnej.

Dwa dni przed wygłoszeniem exposé hr. Gołuchowskiego zjechali się w Niżu król serbski i książę bułgarski. Paryski *Temps* był dość przebiegły, żeby w zjeździe dopatrywać się egidy rossyjskiej, a w celu zjazdu utworzenia zapory dla ambicyj bałkańskich Austro-Węgier. Wczoraj zaś padło z trybuny ministeryalnej w Delegacyach zapewnienie, że Monarchię, zwłaszcza z Rossyą najlepsze łączą stosunki.

Potem obudził interes powszechny ustęp, utrzymany w niezmiernie energicznym tonie, gdzie Turcya usłyszała ostateczną radę zastosowania się w sprawie macedońskiej do wskazówek, złożonych przez Austryę i Rossyę, których wykonania Austrya dopilnuje za każdą cenę, uważając wspólnie z Rossyą swoją obecną misyę na Bałkanie „za obowiązek honoru“. Nie można zatem uwierzyć *Tempsowi*. A potem zarozumiałość jest niewątpliwie rzeczą złą i zdrożną, czasem zgubną, skoro przyłączy się do niej zaślepienie. Ale niepodobna bez uśmiechu czytać lub słuchać o hasłach, wyłowionych świeżo w mętnej atmosferze stosunków bałkańskich, zmąconej nadto wojną wschodnio-azyatycką, a głoszących takie huczne i w dzisiejszym stanie rzeczy rozweselające programy, jak Bałkan *fara da se* i potężna federacya nieskończonej ilości drobnoustrojów bałkańskich.

Delegacye na przyjęciu u Najj. Pana

Najj. Pan po wygłoszeniu w niedzielę mowy tronowej odbył *cercle* przyczem rozmawiał łaskawie z wieloma delegatami. We dług prywatnych depesz, z posłem Ebenhochem rozmawiał Monarcha o kwestyach wojskowych i powiedział: Doświadczenia obecnej wojny nakładają na nas obowiązki. Znasz pan przysłowie: *Si vis pacem, para bellum!* Nasz Zarząd wojenny zachował w ogóle umiarkowanie, w porównaniu z innemi mocarstwami.

Z innymi delegatami rozmawiał Najj. Pan o stosunkach lokalnych.

Do Jerzego Wassilki powiedział: „Bukowina w ostatnim czasie ucierpiała wiele, spodziewam się, że teraz będzie lepiej“.

Z del. Popowskim rozmawiał Monarcha o sprawach wojskowych.

Del. Dulembę pytał o stosunki w Tarnopolu i Brzeżanach. Z delegatem E. Abrahamowiczem mówił o stosunkach ekonomicznych w Galicyi wschodniej, a pos. Dłużańskiego zapytywał o jego stosunki służbowe.

W obec kilku delegatów wyraził Najj. Pan życzenie, aby parlament mógł rychło powrócić do normalnej pracy.

W obec delegatów Izby panów zaznaczył Monarcha, że kredyty na armię są konieczne, aczkolwiek sytuacya w polityce zewnętrznej nie jest niepokojąca.

W rozmowie z delegatami węgierskimi omawiał Najj. Pan także sprawę strejku kolejowego i żądane kredyty wojskowe.

W rozmowie z del. Danielem podniósł Monarcha, że rząd węgierski w obec strejku zachował się ostrożnie, a zarazem stanowczo. Kraj teraz wie, że posiada rząd energiczny. Silna ręka jest potrzebną, inaczej wszystko popada w nieporządek. W rozmowie z delegatem hr. Teleki wskazał Monarcha, że wojna wschodnio-azyatycka poucza jak potrzebną jest zupełna zmiana taktyki na lądzie i morzu. Przekonano się także o wielkiej wartości małych okrętów, a szczególnie torpedowców. Z doświadczeń tych należy wyciągnąć naukę.

Delegacye.

(Posiedzenie komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej).

(Telegram).

Budapeszt, 17 maja. W dalszym ciągu wczorajszych obrad jakie wywiązały się w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej po wywodzie P. Ministra hr. Gołuchowskiego o polityce zagranicznej Monarchii, delegat dr. Kramarz wyraził się z uznaniem o stanowisku jakie zajął P. Minister hr. Gołuchowski względem Turcyi, zaznaczając, że należałoby sobie życzyć w interesie cywilizacyi, aby dążności P. Ministra odniosły skutek. Niepojęty opór Turcyi znajduje niezawodnie swe wytłómaczenie w tajnem poparciu Niemiec; można się jednakże spodziewać, że w obec zjednoczonej woli całej Europy Turcya pomimo, że ma za sobą silnego protektora, ulegnie. Co do wojny wschodnio-azyatyckiej to mowca zupełnie rozumie ogłoszenie neutralności ze strony Monarchii i spodziewa się, że akcya co do uregulowania przepisów dotyczących kontrabandy wojennej odniesie pomyślny skutek. Życzyćby też sobie należało, ażeby mocarstwa podpisane na umowie w Hadze określiły dokładnie przepisy co do rozpoczęcia wojny. Zdaniem mowcy zlokalizowanie wojny będzie tylko wówczas możebne, gdy zwycięży Rossya, natomiast jeżeli zwycięży Japonia, to w obec godnego podziwu jej organizacyjnego talentu można być pewnym, że ludy wschodnio-azyatyckie zerwą się, aby zrzucić jarzmo europejskie. Tylko krótkowidzący politycy mogą sobie życzyć zwycięstwa Japonii. Nietylko my Słowianie ale cała Europa pragnie zwycięstwa Rossyi, która niesie kulturę europejską na Daleki Wschód. Niemniej w interesie uniknięcia wielkiego niebezpieczeństwa zawikłań politycznych należy sobie życzyć, aby wojna skończyła się zwycięstwem Rossyi i to jak najrychlejszem.

Mowca zaznaczył dalej, że w obec tego, iż skrajne niemieckie dzienniki otwarcie mówią o niebezpieczeństwie izolowania Niemiec, nie wierząc już w nienaruszoną siłę

42)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

V.

(Ciąg dalszy).

A tymczasem ściemniło się, przed gankiem zabrzękły dzwonki od sanek i pan Pągowski powrócił z gośćmi. W pokojach służba pozapalała wszędy światła, gdyż ciemność się zwiększyła. Dziewczyna otarła łzy i weszła do gościnnej komnaty, z pewną obawą, że wszyscy poznają zaraz, iż płakała — i Bóg wie co pomyślą, albo też będą ją dręczyli pytaniami. Lecz w komnacie był tylko pan Pągowski i pan Grothus, bez pana Cypryanowicza, o którego też, chcąc odwrócić od siebie uwagę, poczęła zaraz wypytywać.

— Poszedł do syna i do Bukojemskich — odpowiedział pan Pągowski — ale już w drodze uspokoiłem go, że nic się złego nie stało.

Poczem popatrzył na nią uważnie, ale jego posępna zwykle twarz i siwe, surowe oczy rozbłysły jakąś wyjątkową dobrocią. Zbliżywszy się, położył rękę na jasnych włosach dziewczyny i rzekł:

— A i ty niepotrzebnie się frasujesz. Za parę dni będą wszyscy zdrowi. No, no! dość tego! Winniśmy im wdzięczność — prawda! — i dlatego się za nimi ująłem, ale w rzeczy, to przecie ludzie obcy i dość mizernej kondycyi.

— Mizernej kondycyi? — powtórzyła jak echo, dlatego tylko, aby coś powiedzieć.

— A tak, bo Bukojemscy hołysze, a Cypryanowicz *homo novus*. Wreszcie, co mi tam! Pojadą sobie i będzie spokój po dawnemu.

Panna Sienińska pomyślała sobie, że będzie nawet za wiele spokoju, gdy zostaną tylko we troje w Bełczączce, ale nie wypowiedziała głośno tej myśli.

— Pójdę — rzekła — zakrzątnąć się koło wieczerzy.

— Idź, gospochno, idź! — odpowiedział pan Pągowski. — Z ciebie jest i radość w domu, i pożytek.

Poczem dodał:

— A talerze każ dać srebrne, aby pokazać temu Cypryanowiczowi, że godny statek nietylko u uszlachconych Ormian się znachodzi.

Panna Sienińska skoczyła do czeladnej, ale że chciała jeszcze przed wieczerzą załatwić inną, ważniejszą dla niej sprawę, więc, zawoławszy służebnego wyrostka, rzekła mu:

— Słuchaj, Wojtuszku, skoczysz do Wyrąbków i powiesz panu Taczewskiemu, że panienka bardzo się kłania i odsyła mu tę oto magierkę. Naści tynfa za drogę, a powtórz, co masz powiedzieć?

— Że panienka się kłania i odsyła magierkę.

— Nie że się kłania, jeno, że bardzo się kłania — rozumiesz?

— Rozumiem.

— To ruszaj! a kożuch weź, bo na noc znów mróz bierze. Psy niech też pójdą z tobą. „Bardzo się kłania“ — pamiętaj i wracaj zaraz — chybaby pan chciał dać odpowiedź.

Tak załatwiwszy tę sprawę, udała się do kuchni, ażeby zająć się wieczerzą, która, ponieważ spodziewano się powrotu pana z gośćmi, była już prawie gotowa... Potem, przybrawszy się i przygładziwszy włosy, zeszła do stołowej izby.

Stary Cypryanowicz powitał ją dobrotliwie, albowiem jej młodość i uroda bardzo mu były jeszcze w Jedlince przypadły do serca. Że zaś o syna był już zupełnie spokojny, więc, gdy siedli do wieczerzy, począł rozmawiać z nią wesoło, starając się nawet i z pomocą żartów rozproszyć tę jakowąś troskę, którą widział na jej czole, a której przyczynę przypisywał właśnie temu, co zaszło.

Lecz wieczerza nie miała się skończyć pomyślnie dla dziewczyny, gdyż zaraz po drugiem daniu w progu izby pojawił się Wojtuszek i, chuchając w zmarznięte palce, począł wołać:

— Proszę panienki, czapkę zostawiłem, ale pana Taczewskiego niemasz w Wyrąbkach, bo pojechał z księdzem Woynowskim.

Usłyszawszy to, pan Pągowski zdumiał się, zmarszczył natychmiast brwi i, utkwiwszy swe żelazne oczy w pachołku, zapytał:

— Co to jest? co za czapkę? A ciebie kto posłał do Wyrąbków?

— Panienka — odpowiedziało ze strachem pacholę.

— Ja — powtórzyła panna Sienińska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

trójprzymierza, byłoby pożądanem oglądnąć się za nowem ugrupowaniem państw, by później nie osiąść na lodzie. Mowca w nowej formacyi politycznej, której środkowym punktem jest bezwątpienia sprytna polityka Francyi, widzi dążenie wszystkich europejskich mocarstw przeciwko Niemcom, wzmocnionym tak pod względem politycznym jak ekonomicznym. Charakterystycznem jest, że angielsko-francuskie porozumienie zawarte zostało właśnie podczas wojny wschodnio-azyatyckiej. W razie bowiem zatargu Rossyi z Anglią obydwa te państwa poniosłyby szkody, a korzyść odniósłby *tertius gaudens*. Niemcy, jakoteż wzmagające się w Anglii przekonanie, że zwycięstwo Japonii sprowadziłoby katastrofę dla białej rasy w Azyi, wreszcie dążenie Rossyi do zdobycia Indyj — pozwalają przewidzieć zarysy rozwoju polityki światowej, której punktem wyjścia jest francusko-angielska ugoda. Włochy obawiają się Niemiec na półwyspie bałkańskim, względnie obawiają się Austryi, rządzonej przez Niemcy, obawiają się Tryestu, dokąd nowemi kolejami alpejskiemi towary niemieckie taniej i szybciej będą na morze Śródziemne przewożone. Włochy obawiają się Niemiec więcej aniżeli Austrya; jeśli tutaj antysłowiańska polityka odniesie sukces i narodowo-niemieckie plany spełnią się, wówczas samodzielność i niezawisłość Austryi znikną. Ale również i Włochy pod względem gospodarczym i politycznym będą zagrożone. Austrya popiera cele innych państw na Bałkanie, jeżeli rządzi przeciw Słowianom, mianowicie Słowianom południowym. Tak więc niemiecka ekspanzywność na Wschód wpływa na politykę wszystkich wielkich państw, dziwnym jednak sposobem nie na to państwo, o którego egzystencyę chodzi, mianowicie Austryę. Potęgi i niezawisłości Austryi muszą bronić inne europejskie państwa tak jak własnej. Jeżeli więc nie można się spodziewać, że Austrya zupełnie otwarcie prowadzić będzie politykę, odpowiadającą jej interesom, to należy się przynajmniej zadowolić tem, że austryacko-rossyjska ugoda tak silną jest jak inne traktaty, i w przyszłości przynajmniej wyda owoce.

Del. Krupp podnosi, że nie tylko Austrya, ale cały świat z zadowoleniem, wysłucha tego co powiedział P. Minister spraw zagranicznych o praktycznem zastosowaniu przepisów o kontrabandzie wojennej. Rozwiązanie tej kwestyi jest dla handlu i przemysłu niezmiernie ważnem.

Del. Stuergkh polemizując z del. Kramarzem dowodził pożyteczności sojuszu Austro-Węgier z Niemcami. Mowca wyraził przekonanie, że niedawne porozumienie pomiędzy Austro-Węgrami a Włochami przyszło do skutku pod wpływem Niemiec, nie jest to bowiem prostym przypadkiem, że tuż po pobycie cesarza Wilhelma w Neapolu odbył się zjazd w Abbazyi pomiędzy hr. Gołuchowskim a włoskim ministrem spraw zagranicznych Tittonim.

Del. hr. Dzieduszycki oświadczając, że stanowisko Koła polskiego i zapatrywania jego na politykę zagraniczną określi w pełnej Delegacyi, podniósł, iż uważa już teraz za rzecz godziwą wyrazić hr. Gołuchowskiemu podziękowanie za to, iż mimo smutnych stosunków wewnętrznych nietylko potrafił zapewnić spokój zewnętrzny Monarchii, ale jeszcze umiał podnieść jej powagę. Oby Bóg pozwolił, aby także Rząd przedlitawski znalazł środki dla położenia tamy wewnętrznym nieporozumieniom i ułatwił tem prowadzenie polityki zagranicznej. Delegacye tym razem mają bardzo ważne zadanie. Z tego zwłaszcza powodu należy sobie życzyć przywrócenia porządku wewnętrznego, że finansowa strona nowych kredytów wspólnych, wymagać będzie uchwały parlamentu. Delegacya z pewnością spełni swój obowiązek, gdy chodzi o ochronienie Monarchii od nieprzyjemnych niespodzianek, jakie są zawsze możliwe w ciągu wojny i ochronę ludności od ciężkich katastrof. Sprawa ta wymaga jeszcze dokładnego rozpatrzenia. Mowca powitał dalej z zadowoleniem porozumienie z Rossyą i energiczną akcyę Rządu w sprawie reform tureckich, które mają wielkie znaczenie międzynarodowe, zarówno ze stanowiska politycznego, jak ze stanowiska ludzkości i sprawiedliwości. W Austryi mimo podniecających haseł jakie padają w ogniskach walki, należy to stwierdzić, że żadna narodowość nie doznaje od drugiej ucisku. Następnie mowca omawiał sprawę traktatów handlowych wyrażając życzenie, aby znaleziono sposób ochrony naszych surowców, a w końcu z zadowoleniem wyraził się o lepszej ochronie naszych emigrantów za Oceanem i dał wyraz życzeniom, aby obecne rozumne i roztropne kierownictwo spraw zagranicznych i nadal się rozwijało z pomyślnym skutkiem ku podniesieniu znaczenia Monarchii.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski zabrawszy ponownie głos, oświadczył, że tylko krótko odpowie na wyrażone tu uwagi i życzenia. Podziękował przedewszystkiem za życzliwe osądzenie jego polityki, a zwracając się do del. Kramarza zaznaczył, że nietylko Niemcy nie przeszkadzają zaprowadzeniu w Turcyi reform zaprojektowanych przez Rossyę i Austro-Węgry, lecz owszem oba państwa doznawały i doznają jak najżywszego i jak najenergiczniejszego poparcia ze strony Niemiec. Odpowiadając hr. Stuergkhowi, P. Minister zaznaczył że zjazd w Abbazii z ministrem włoskim Tittonim nie przyszedł do skutku pod wpływem cesarza Wilhelma, lecz był samodzielnym objawem odczuwanej u nas i w Rzymie potrzeby i pożyteczności wzajemnego porozumienia. Obecny rząd włoski ma niewątpliwie szczerą wolę utrzymywania dobrych stosunków z nami i przyszedł do przekonania, jak niebezpiecznem było postępowanie poprzedniego rządu, który z indyferentyzmem traktował pewne niepokojące objawy.

Po przemówieniu P. Ministra hr Gołuchowskiego nastąpiły faktyczne sprostowania ze strony delegatów Kramarza i hr. Stuergkha, poczem na dwie godziny posiedzenie przerwano.

Na posiedzeniu popołudniowem przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Del. Tollinger zapytywał o stosunki panujące w austro-węgierskiej kolonii (settlement) w Chinach, dalej o sprawę traktatu handlowego z Japonią, wreszcie, czy podczas zjazdu w Abbazii nie poczyniono ze strony austro-węgierskiej pewnych zobowiązań i przyrzeczeń co do cła od wina.

Minister hr. Gołuchowski odpowiedział, że co do kolonii nie należy się obawiać żadnych komplikacyj z powodu obecnej wojny. Kolonia obudziła już zainteresowanie w świecie handlowym. Znana firma Taussiga założyła tam swoją filię i ma znaczny odbyt; można się też spodziewać, że i inne firmy tam się osiedlą. Kolonia znajduje się pod zarządem tamtejszego konsulatu. Co do zawarcia traktatu handlowego z Japonią, to ta nie życzyła sobie jego zawarcia; jednakże strata z tego jest niewielka, gdyż nasze produkty znajdują w Japonii mały zbyt, a największy przedmiot naszego wywozu, t. j. cukier nie korzystał z żadnych ulg taryfowych.

Hr. Stuergkh domagał się pomnożenia personalu Ministerstwa spraw zagranicznych.

Hr. Gołuchowski powitał z zadowoleniem ten postulat, którego urzeczywistnienie jednakże natrafia niestety zawsze na opór ze strony Ministerstwa skarbu.

Delegat Eugeniusz Abrahamowicz wyraził zdanie, że wzorowe sprawozdania rolnicze konsulatów zagranicznych nie są dostatecznie pod względem publicystycznym wyzyskiwane w interesie podniesienia chowu koni. Mowca wyraził życzenie, ażeby można było za pośrednictwem konsulatów nabywać wyborowy materyał koński za granicą.

Delegat dr. Kramarz domagał się w interesie tkactwa informacyi co do zbiorów bawełny i krytykował działalność urzędów konsularnych.

Delegat Hoffmann-Wellenhoff żalił się na trudności paszportowe w stosunku z Rossyą.

P. Minister hr. Gołuchowski odpowiadając del. Abrahamowiczowi podniósł, że sprawozdań konsularnych dostarcza się zawsze Ministerstwu rolnictwa i handlu, do których należy już dalsza ich publikacya. Co do nabywania ogierów w Arabii w interesie podniesienia chowu koni, to dałoby się to za pośrednictwem konsulatów urządzić bez trudności, jednakże pomyślny skutek jest wątpliwym, Arabowie bowiem w ogóle niechętnie pozbywają się doborowego materyału. Co do żądania dr. Kramarza o informacye w sprawie bawełny to P. Minister oświadczył, że interesowani powinni się zwracać wprost do Izb handlowych i Ministerstwa handlu a mowca te żądania chętnie poprze.

Zarzuty podniesione przeciw urzędowaniu konsulatów mowca odpierał podnosząc, że można udowodnić ich pożyteczność. Del. Hoffmanowi przyznał mowca, że jego zażalenia są słuszne. Już kilkakrotnie starano się to złe usunąć jednakże bez skutku i nie można się spodziewać, ażeby usiłowania w tym kierunku mogły być obecnie uwieńczone lepszym skutkiem.

Następnie przyjęto cały etat Ministerstwa spraw zagranicznych i posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj o godz. 10 rano.

KORESPONDENCYE

Z Wilna.

(Ś. p. ks. prałat Maciej Harasimowicz.)

Z prześwietnej kapituły wileńskiej ubył czcigodny, wysoce Kościołowi skołatanemu zasłużony, prałat-dziekan, ks. Maciej Harasimowicz, prałat zarazem papieski, poważany oficyał rzym. kat. konsystorza w Wilnie. Przeżył 62 lat, a z budowy zdawał się wróżyć dotrwania lat Matuzalowych; zmarł w dniu 8 maja na zapalenie płuc. Kapłan ten, bardzo gorliwy, nie szczędził sił swoich w duchownych obowiązkach, zwłaszcza jako spowiednik; przed laty zaś ogromnie ciężko doświadczyły go losy, gdy pierś swą nadstawiał w obronie praw Kościoła, pozyskawszy za to cześć społeczeństwa i wdzięczność kolegów w ciernistym zawodzie... Pogrzeb, na który spłynęły z pobożnego grodu Giedymina tysiączne tłumy, poprzedzony uroczystem nabożeństwem w katedrze Jagiełłowej, odbył się na cmentarzu pobernardyńskim i zaświadczył, jak bolał ogół nad stratą zacnego i szanowanego niezwykle kapłana. Mowę żałobną wygłosił czcigodny, kochany prałat Józef Kurczewski, ceniony autor „Kazań" i wielu prac religijnych. Pięknie, podniośle, wzruszająco wypadło całe nabożeństwo w świątyni, łącznie ze śpiewami kapituły, tonami przejmującymi muzyki katedralnej. Mszę żałobną odprawił ks. prałat Bajko, kondukt prowadził rządca dyecezyi kanonik Frąckiewicz z prałatem Kurczewskim i prałatem Hanusowiczem, mnóstwo duchowieństwa było w orszaku, wikaryuszom wolno było śpiewać w pochodzie ulicznym. Z liczby członków kapituły pozostali przy życiu okrom pomienionych trzech prałatów, nadto sz. prałat prepozyt ks. Augustyn Lipnicki, prałat W. Kiuczyński (delegat w kolegium rzym. kat. petersburskiem), kanonicy: Wiktor Frąckiewicz, zarządca dyecezyi (najdalej za miesiąc przybywa oczekiwany tu nowy, po Zwierowiczu biskup bar. Ropp), Jan Sadowski i Aleksander Waszkiewicz. Z mowy ks. prałata Kurczewskiego dowiedzieliśmy się, że ś. p. ks. Harasimowicz urodził się w 1842 r. z rodziny szlacheckiej w pow. lidzkim zamieszkałej, kształcił się (1853—56) w szkołach powiatowych, potem (1860—64) w seminaryum rz. kat. wileńskiem, w Akademii duchownej w Petersburgu (1866—1870). W r. 1869 otrzymał święcenia kapłańskie, w roku następnym został wikaryuszem w kościele

---

58)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Lancami z twardego bambusu, trzymanemi w obu rękach, biją się płazem raczej niż ostrzami, wymierzając sobie z miauczeniem dzikich kotów, wściekłe razy jeden za drugim. Nagle, zapaśnicy się rozłączają, ginają kolano i wolnem a wdzięcznem pochyleniem głowy i lancy pokłon sobie oddają: ćwiczenie skończone.

Uczniowie zresztą otrzymują zupełnie tegoczesne wykształcenie wojskowe, we wszystkich szczegółach; odbywają nawet małe ćwiczenia pięcio lub sześciodniowe i wtedy sypiają nawet pod namiotami. Poddani surowej karności, uległością swoją i uprzejmością kontrast tworzą z impertynenckiem zachowaniem się wielu uczniów. Surowość trybu życia posunięto do tego stopnia, że zabroniono im podawać potrawę mięsną na obiad, zapewne w tym celu, aby ich przyzwyczaić do przestawania na małem w czasach wojennych.

Wydawać by się mogło, iż jedyną dyscypliną moralną, która powstrzymuje młodzież japońską w karności jest tylko dyscyplina wojskowa. Szkoły wojskowe w Japonii tworzą cały system niezależnego wykształcenia. Japonia od pięciu lub sześciu lat liczy nie mniej, jak sześć szkół wojskowych prowincyonalnych, do których przyjmują dzieci od trzynastego roku życia. W szesnastym roku, przyszli oficerowie wstępują do szkoły centralnej, przygotowawczej w Tokio: spędzają tam dwa lata, potem odbywają jednoroczną służbę w pułku jako elewi oficerscy w stopniu sierżantów. Wtedy dopiero wstępują do szkoły wojskowej, po ukończeniu której pozostaje im tylko pełnić przez kilka miesięcy służbę praktyczną, aby zostać podporucznikami.

Miałem sposobność zwiedzić szkołę przygotowawczą, prowincyonalną i centralną w Tokio. Panuje tam wzorowa czystość; ściany świeżo wybielone są śnieżnej białości, a wielkie, jasne szyby przepuszczają fale światła do obszernych sal. Wszędzie kraty i rogóżki pode drzwiami; pomiędzy jednymi a drugimi budynkami, po przez rozliczne dziedzińce, kryte kurytarze, na parterze i pierwszem piętrze, długie galerye do przechadzki. W klasach, oświetlonych elektrycznością, książki i zeszyty w największym porządku. Zeszyty, na których wszystkie wykłady notowane atramentem, wyglądają całkiem czysto; uczniowie także, porządnie ubrani, zachowują się wzorowo: idąc do tablicy kłaniają się profesorowi lekkiem pochyleniem głowy.

Doznaje się wrażenia, że jest to praca na seryo, dobrze zorganizowana i przynosząca owoce. Klasy nie są liczne i częstymi nawrotami skupiają razem kilka dywizyi, aby nadać więcej uroczystości rozwijaniu jakiego moralnego tematu. W tej szkole, rzeczywiście, czuje się, że dokonywa ona na prawdę dzieła wykształcenia.

Wielkim problematem wykształcenia japońskiego, od którego nawet przyszłość tego narodu zależy, jest problemat etyczny; gdy ten się rozstrzygnie, wszystkie inne rozwiążą się same z siebie.

Skoro Japonia będzie mniej biedna, ustanowi naukę za darmo, przynajmniej w szkołach początkowych. Dawniej, daimio utrzymywali szkoły swoim kosztem, w najbliższych czasach państwo weźmie ten ciężar na siebie; a wtedy obcowanie na ławkach szkolnych dzieci bogatych i biednych, umocni jedność narodową.

Skoro Japonia będzie mniej biedna, będzie mogła pobudować dość szkół, aby przyjąć nadmiar dzieci bez opłaty. Młodzież wtedy nie będzie się dusić w zbyt ciasnych ramach, wykształcenie przybierze szersze rozmiary i wtedy dopiero Japonia będzie zbierać korzyści z jednolitego wykształcenia.

Czy owe postępy materyalne przyczynią się do rozwiązania kwestyi etyki? — Zdaje się, że nie zupełnie. Dotychczas w kwestyi wychowania japońskiego wiele jest pytań niewyjaśnionych i delikatnych, które rozstrzygnąć mogą ludzie obcy wszelkim przesądom szowinistycznym i fanatyzmowi narodowemu.

Problemat moralny, utrzymują, da się rozwiązać, przez zaprowadzenie świeckiego systemu wykształcenia, a tymczasem ścisła świecka nauka jest formułą negatywną, a przecież wykształcenie nie może iść w parze z negacyą. Neutralność religijna nie stanowi doktryny moralnej, przypuszcza tylko doktrynę moralną niezależną i pozytywną; a wielkim problematem obecnie we wszystkich narodach jest właśnie ustalić tę doktrynę.

W przewrocie, jaki dokonał się w Japonii w ostatnich czasach, podstawy dawnej moralności narodowej runęły w gruzy. O co więc zaczepić się miało? — Japonia mogła przyswoić sobie moralne zasady zachodnie: pełna zapału dla wszystkiego co dalekie, Japonia gotowa była je przyjąć. Ale czy na Zachodzie panuje tylko jedna zasada etyki, prosta i stała? — Czyż nie ma ich co najmniej dwie: chrześciańska i filozoficzna.

Czy moralność chrześciańska, albo lepiej mówiąc, religia chrześciańska — gdyż jedna bez drugiej nie istnieje — mogła aby posłużyć do umoralnienia Japonii? — Z trudnością, gdyż nadto poruszała sumienia Japończyków stałością swoich nadprzyrodzonych dogmatów. Naród japoński nie posiada wyobraźni religijnej, nie myśli wcale o rzeczach wyższych, i nie troszczy się wcale co z nim się po śmierci stanie.

Pozostawała etyka filozoficzna. — Temu lat dwadzieścia jeszcze na całym Zachodzie tryumfował utylitaryzm i we wszystkich swoich formach stał się główną zasadą moralną Japonii. Reakcya była konieczna i nastąpiła wtedy, gdy Japonia zaczęła uważać narody zachodnie już nie jako wzór dla siebie, ale jako swoich rywali. To nowe poczucie bardzo żywe, ratuje kraj od anarchii moralnej, a wkrótce materyalnej. Ale czy na tem koniec? — Czy rzeczywiście nacyonalizm stanie się ostateczną zasadą moralności japońskiej?

Tak być w żaden sposób nie może. Stanowczy tryumf zasad, zamkniętych w ciasnem kole nacyonalizmu, zmusił by Japonię do odosobnienia, do zatrzymania się w pół drogi cywilizacyi. Trzeba, żeby nastąpiła nowa reakcya, jakich już wiele przedstawia nam historya Japonii.

Obecny stan wojskowości jest jedną z form prowizorycznych koniecznej łączności pomiędzy dawnym, a nowym ideałem Japonii. W szkołach wojskowych najlepiej uczą obcych języków i szacunku dla cudzoziemców; u oficerów znajduje się najwięcej prawdziwej uprzejmości bez pokory i bez zuchwalstwa, a zapewne także najwięcej nauki i zdrowego sądu. Ze wszystkich nowych instytucyi japońskich armia i marynarka bez wątpienia najgodniej reprezentują Wschód tegoczesny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostrobramskim w Wilnie, za czasów opłakanej działalności smutnej pamięci ks. Piotra Żylińskiego. W latach 1872—78 był profesorem wileńskiego rzym. kat. seminaryum, piastował również godność rektora. W roku 1878 był wikarym w m. Lidze (gub. wileńska). W roku następnym został proboszczem w Nowym Dworze. W roku 1883 powołał ks. Harasimowicza czcigodny ks. biskup wileński Karol Hryniewicki (pasterz, którego imię z uwielbieniem jest wspominane w Wilnie); w tymże roku został Harasimowicz kanonikiem kapituły i oficyałem konsystorza.

Gdy w r. 1885 władze zmusiły biskupa Hryniewickiego do opuszczenia stolicy pasterzy wileńskich, skazując go na wygnanie, zarząd dyecezyi powierzył on ks. kanonikowi Harasimowiczowi, który mógł jednak administrować tylko przez czas krótki, bo w roku tymże 1885 (12 lutego st. st.) dyrektor departamentu wyznań obcych Kantakuzen zawezwał go do Petersburga, aby się tam wytłómaczył przed ministrem w sprawie tego objęcia zarządu dyecezyi. Z Petersburga ks. Harasimowicz musiał się już udać do Wielska guberni wołogodzkiej, a potem w Wołogdzie mieszkał przymusowo do 1892 roku. Na obczyźnie cierpiał wiele, często żyjąc wprost w niedostatku. Wróciwszy do kraju spotkał serdeczne przyjęcie, w wielkiej był przyjaźni ze świątym ks. Majewskim. Obu poważał i kochał będąc ongi w Wilnie, arcybiskup Hryniewicki. W r. 1896 (za biskupstwa ks. Zdanowicza) został Harasimowicz prałatem wileńskim, w 1898 prał.-archidyakonem. W 1900 został H. wiceoficyałem, potem oficyałem, na którem to stanowisku zgon nastąpił. Miał nieodżałowanej pamięci ks. H. stopień naukowy mag. św. teologii, odznaczał się pobożnością głęboką. W obcowaniu był szczery, niekiedy szorstki, ale serdeczny, prawy zawsze. W r. 1900 za kustoszowstwa prałata H. odnowiła kapituła wspaniałą katedrę wileńską. Dzieje tej katedry (w pięknie ilustrowanej edycyi) opisał obecnie p. Wł. Zahorski (lekarz wileński). *L. U.*

WOJNA
rossyjsko-japońska

(Telegramy odebrane dzisiaj w nocy).

Petersburg. (Oficyalnie). Depesza generała Sacharowa, wystosowana do sztabu generalnego donosi: Po otrzymaniu wiadomości, że bandy Chunchuzów pojawiły się w oddaleniu 16 kilometrów na zachód od Liaojang, wysłano oddziały strzelców pieszych i konnych, oraz kompanię piechoty. Wojska te jednakże nie znalazły żadnej bandy, a mieszkańcy dawali wymijające wyjaśnienia. Wojska, wracając już, odkryły w miejscowości Szantaidze, o 12 kilometrów na zachód od Liaojang znaczną bandę Chunchuzów, którą ludność miejscowa ukrywała. Uderzono na nich i po krótkiej walce spędzono ich ze stanowisk. Chunchuzi zostawili na pobojowisku 20 zabitych i wiele karabinów, oraz naboje. Po stronie rossyjskiej zginęło 3 żołnierzy, a 3 jest ranionych. Japończycy zajęli ponownie Kuantiansan.

Londyn. Do *Timesa* donoszą z głównej kwatery japońskiej w Antungu: Zdobyte w bitwie nad Jalu rossyjskie zapasy przywieziono tutaj. Znajduje się między niemi dwadzieścia armat polowych, dziesięć armat Maxima, mnóstwo karabinów i wozów trenu, dwa ambulanse „Czerwonego Krzyża" i dużo podziurawionych kulami muzycznych instrumentów, jakie uciekając porzucili na polu bitwy rossyjscy pułkowi muzykanci, mnóstwo obrazów świętych i książek do nabożeństwa. 1362 zabitych Rossyan pochowali Japończycy na polu bitwy, 475 zaś ranionych leży w japońskich szpitalach. Żołnierze, którzy poddali się pod Hohmutang, byli przeważnie ranieni. Wszyscy Rossyanie, którzy umierają z ran w szpitalu, chowani bywają na wierzchołku wzgórza w Antungu z honorami wojskowymi. Modły nad grobem odprawia duński, protestancki misyonarz, obecnie jedyny, przebywający w Antungu Europejczyk.

Londyn. Generał Kuroki w swoim raporcie do ministerstwa wojny donosi o wielkich trudnościach, jakie miał do zwalczenia przy transporcie ciężkich dział na drogach koreańskich, a następnie przez dwukrotne ładowanie ich i wyładowywanie podczas przejścia przez rzekę Jalu.

Nowy Jork. Korespondent *New York Heralda* z Soeulu podaje cyfrę strat japońskich w walkach podczas przejścia rzeki Jalu na 3000 ludzi. W depeszach pierwszych pozwoliła japońska cenzura na podanie wiadomości o tysiącu zabitych. Nadzwyczajna „walecznośc okazali Japończycy pod Fengwangczang i na wyspach Jalu, gdzie ich też najwięcej poległo.

Czifu. Skombinowanego ataku lądowego i morskiego na Port Arthura oczekują pomiędzy 20 a 23 b. m. Japończycy spodziewają się, że za kilka dni obsadzą port Dalny, wysadzą wojsko w zatoce Saljansan i uderzą się na Port Arthura. Jeden z oficerów japońskich wyraził się, że Japończycy zdecydowani są opłacić zdobycie Portu Artura stratą 20000 ludzi.

Tokio. Japoński parowiec awizowy „Mijako" wpadł w zatoce Ker na minę i został zniszczony przyczem 8 ludzi zginęło.

Tokio. (Doniesienie *Biura Reutera*). Parowiec japoński „Mijako" zatonął w chwili, gdy był zajęty oczyszczaniem zatoki Ker z min rossyjskich. Admirał Kataoka przybył tam z oddziałem 3 eskadry, celem osłaniania flotylli torpedowców, która miała dokonać usunięcia min rossyjskich. Pięć min zniszczono i roboty miały być już ukończone, kiedy w tem „Mijako" najechał na przysłonietą minę, która cały statek zniszczyła. Tonął on przez 22 minuty. Z załogi dwóch marynarzy zginęło, sześciu jest ranionych, resztę zdołano uratować.

Tokio. *(Biuro Reutera).* Admirał Kataoka donosi, że Rossyanie cofnęli się dnia 12 b. m. ze wzgórza Robnison i zajęli inne pagórki pod Taku, wznieśli na nich szańce i ustawili działa. Eskadra japońska ostrzeliwała pozycye rossyjskie przez całą niedzielę, ale Rossyanie silnie się trzymali. Flotylla japońska, która przeszukiwała port, aby usunąć miny rossyjskie, pracowała przez cały dzień wśród ognia nieprzyjaciela, który atoli nie wyrządził żadnej szkody.

* * *

Car osobnem pismem pozwolił Strogonowowi przeznaczyć z nietykalnego kapitału rodu Strogonowów półtora miliona na zakup krążowników dla wzmocnienia floty wojennej.

Pet. Wied. zamieściły wyjątki z listu jednej z Sióstr miłosierdzia z Dalekiego Wschodu. „W Charbinie — czytamy tu — budynek Czerwonego Krzyża jest już prawie gotów. Jak mówią, nadesłano tam już wiele żołnierzy ranionych podczas bojów pod potyczek nad Jalu. Ze smutkiem jednak słyszy się, że w szpitalach wojennych, nawet w Czycie brak lekarstw, środków opatrunkowych i w ogóle wszystkiego jest za mało. Może być, że świeżo urządzone szpitale będą lepiej zaopatrzone".

* * *

W liczbie oficerów, którzy polegli w bitwie nad rzeką Jalu dnia 1 b. m. *Russkij Inwalid* wymienia między innemi nazwiska następujące:

Porucznik 9 wschodnio-syberyjskiego pułku strzelców, Wacław Jaszczołt. Kapitan 11 wschodnio-syberyjskiego pułku strzelców, Aleksander Terpiłowski, urodzony w gubernii wołyńskiej. Kapitan sztabu Mikołaj Rawa pochodził ze szlachty gubernii wołyńskiej. Porucznik Józef Matulewicz, urodzony w gubernii radomskiej w r. 1873 uczęszczał do gimnazyum w Radomiu. Kapitan Ludwik Zajączkowski, pochodził ze szlachty gubernii rądomskiej. Porucznik Jan Rodge, urodzony w gubernii mińskiej.

Postawa Chin.

Wiedeń. W obec krążących pogłosek jakoby rząd chiński chciał w obecnej wojnie złamać neutralność, dyplomatyczni zastępcy chińscy zostali telegraficznie upoważnieni do oświadczenia, że rząd chiński postanowił podczas wojny obecnej zachować jak najściślejszą neutralność.

Londyn. *Biuro Reutera* donosi: Poselstwo japońskie w Londynie otrzymało następujący telegram urzędowy: Na początku wojny między Japonią a Rossyą, rząd japoński pilnie śledził działalność rządu chińskiego co do operacyi wojennych. Jakkolwiek do chwili obecnej niema żadnych podstaw do przypuszczenia, że Chiny naruszą neutralność, niemniej jednak ze względu na uporczywe pogłoski, rząd japoński uznał za konieczne polecić swemu przedstawicielowi w Pekinie, aby zwrócił się do rządu chińskiego i wskazał konieczność zachowania w dalszym ciągu ścisłej neutralności i skierowania wszystkich sił swoich ku ochronie pokoju w całem państwie.

Londyn. Podług doniesień pism amerykańskich, ludność chińska na pograniczu sympatyzuje z Rossyanami, rząd natomiast z Japończykami. Wicekról prowincyi Hutchai wydał edykt, na mocy którego wszyscy Chińczycy, oddający Rossyi posługi, ulegną karze śmierci. Na stacyach kolei mandżurskiej panuje zupełna anarchia.

KRONIKA

Lwów, 17 maja.

— JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki wyjeżdża dziś, we wtorek wieczorem do Krakowa na posiedzenie Akademii umiejętności i wskutek tego jutro, we środę, zwykłych audyencyj nie będzie.

— Intronizacya biskupa stanisławowskiego ks. Grzegorza Chomyszyna, odbędzie się dnia 19 czerwca b. r.

— Prezydent miasta dr. Małachowski wyjechał wczoraj po południu za 5-tygodniowym urlopem do Karlsbadu.

Zastępstwo objął I. wiceprezydent p. Michalski, jego zaś agendy urzędowe prowadzić będzie II. wiceprezydent p. Ciuchciński.

Dr. Małachowski powraca do Lwowa d. 20 czerwca.

— Komitet „Jarmarku wyrobów krajowych" we Lwowie prosi uprzejmie te osoby, które są w posiadaniu list składkowych na cele jarmarku, by zechciały je łaskawie wraz z zebranemi kwotami zwrócić na ręce skarbnika komitetu, p. Bolesława Lewickiego, naczelnika lwowskiej filii Tow. wzaj. kredytu (ul. Trzeciego Maja) do 1 czerwca b. r.

— Koncert. Na fundusz wycieczek naukowych odbędzie się dnia 18 b. m. w auli Politechniki staraniem słuchaczów IV. roku wydziału chemii technicznej koncert z uprzejmym współudziałem pań: Maryi Mokrzyckiej i Janiny Jankowskiej, artystki teatru, panów: Szymańskiego, artysty opery, Aloizego Sladka, prof. konserwatoryum, dr. W. Lilientala i Pulikowskiego, Zygmunta Mossoczego, artysty opery, oraz chóru akademickiego pod batutą Zdzisława Szczepańskiego. Bilety wcześniej nabywać można w IV. laboratoryum gmach chemii, plac św. Jura, a w dniu koncertu od 7 wieczorem przy kasie. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Wycieczka naukowa. Uczniowie III. i IV. roku Akademii handlowej we Lwowie urządzili w sobotę dnia 14 maja wycieczkę naukową do fabryki wódek i rozolisów J. A. Baczewskiego pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. Antoniego Pawłowskiego i profesorów dr. Schoennetta i Góry. U bram fabryki oczekiwali uczestników właściciele, a po powitaniu, p. Leopold Baczewski oprowadzał wycieczkowców i wyjaśniał urządzenia techniczne i sposób fabrykacyi. Następnie zaś obydwaj gospodarze podjęli gości z prawdziwie polską gościnnością. — Dyrekcya zakładu poczuwa się do obowiązku złożenia właścicielom serdecznej podzięki tak za zezwolenie na obejrzenie jednej z najlepiej urządzonych tego rodzaju fabryk, jakoteż za gościnne podjęcie uczestników.

— Kasa chorych lekarzy, założona w roku zeszłym, liczy obecnie 134 członków. Dochody wynosiły do końca r. z. 6467 K. 18 h., rozchody 1569 K. 13 h., z czego na zasiłki wydano 1312 K. Stan majątku z końcem roku 1903 wynosił 4898 K.

Na odbytem wczoraj dorocznem walnem zgromadzeniu pod przewodnictwem dr. Festenburga udzielono wydziałowi absolutoryum z rachunków. Sprawę zmiany statutu odroczono dla braku potrzebnego kompletu na późniéj.

— Wielki wiec rodzicielski w sprawie ochrony młodzieży przed niemoralnością odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m., o godzinie pół do 11 przed południem w sali ratuszowej.

— Ofiarność gmin na rzecz przemysłu krajowego. Znaczniejsza liczba miast i gmin kraju z uznania godną ofiarnością popiera zadania i cele wystawy metalowej w Krakowie. Gminy Dobromil, Rudki, Żółkiew i w. i. uchwaliły znaczniejsze zasiłki pieniężne na cele wystawy metalowej. Reprezentacya m. Żółkwi wysyła ponadto kosztem gminy jednego z tamtejszych rzemieślników na wystawę krakowską.

— Z Izby sądowej. Prokuratorya państwa wniosła zażalenie nieważności przeciw wyrokowi uwalniającemu b. dyrektorów fabryki wody sodowej „Zdrowie" od winy o bankructwo tej fabryki.

— „Lubow". Pod tą nazwą powstała we Lwowie zapomogowa kasa, której celem jest, zabezpieczenie wdowom i sierotom po członkach renty, a względnie posagu. Działalność kasy rozciąga się na wszystkie kraje reprezentowane w Radzie państwa. Do Rady nadzorczej Towarzystwa wybrani zostali pp.: dr. Stefan Fedak, dr. Jarosław Kułaczkowski, ks. T. Leżohubski, dr. E. Ozarkiewicz, ks. A. Stefanowicz i prof. Wł. Szuchiewicz.

— Tyfus plamisty. W czasie od 3 do 9 b. m. stwierdzono w naszym kraju następujące wypadki tyfusu plamistego: w mieście Lwowie 2; w powiatach: buczackim (Bobulińce, Nagórzanka) 4, w czortkowskim (Chomiakówka, Muchawka, Świdowa) 5, w mieście Drohobyczu 2; w powiecie drohobyckim (Letnia) 1; w horodeńskim (Łuka) 1; w husiatyńskim (Chorostków) 1; w jaworowskim (Bonów, Jazów nowy, Kurniki, Porudenko, Załuże) 19, w kamioneckim (Rakobuty, Sokole) 4; w powiecie lwowskim (Zapytów, Zuchorzyce) 2; w mościckim (Mokrany małe, Słomianka) 5; w przemyślańskim (Zadwórze) 1; w mieście Przeworsku 3; w rawskim (Kamionka wołoska, Niemirów, Wulka mazowiecka, Uhnów) 13; w skałackim (Ostapie) 7; w śniatyńskim (Zabłotów) 1; w stryjskim (Hutar, Sławsko) 8; w tarnopolskim (Ładyczyn) 7; w tarnowskim (Janowice) 4; w tłumackim (Ladzkie szlacheckie) 4; w trembowelskim (Hleszczawa) 2; w turczańskim (Wołosianka mała) 5; w złoczowskim (Kruhów) 3; w żółkiewskim (Artasów, Doroszów wielki, Żełdec) 6. Razem 110 wypadków w 22 powiatach.

— Wściekły pies. W realności przy ul. Zyblikiewicza 29 pokąsał wściekły pies 3 dzieci. Dzieci te wysyła gmina m. Lwowa na swój koszt do zakładu dr. Bujwida w Krakowie.

△ Nieszczęśliwy wypadek. Brygida Sumekowa, dozorczyni domu przy ul. Kurkowej l. 14, wchodząc wczoraj do swojego mieszkania, potknęła się na progu i upadłszy złamała prawą nogę.

Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie Tow. ratunkowego.

△ Zbłąkaną 4-letnią dziewczynkę, bosą, ubraną w granatową sukienkę i biały fartuszek, z prawą ręką obwiązaną szmatką, wzięła na razie w opiekę Marcela Liz, zamieszkała przy ul. Łukiewicza 14.

△ Kronika policyjna. Z zamkniętego strychu realności przy ul. Teatyńskiej 10, skradziono wczoraj znaczniejszą ilość bielizny, znaczonej literami W. B.

Zgubiono kartkę zastawniczą Banku ormiańskiego nr. 3098.

— Strejk organistów w całej Galicyi zapowiada *Głos organistowski*.

— Nowa linia kolejowa Nowy Targ-Sucha Hora ukończoną będzie przez przedsiębiorstwo budowy w dniu 15 czerwca b. r., poczem zaraz nastąpi oddanie kolei do użytku publicznego.

— Zmarli w ostatnich dniach: w Krakowie, Ignacy Pawłowski, weteran z r. 1863.

W Poznaniu, dr. Stanisław Gruszczyński, b. profesor tamtejszej wyższej Szkoły realnej.

— Wskutek przerwania chmury, zrządził onegdaj nawalny deszcz z gradem znaczne szkody polne w okolicy Przemyślan. Kilka mostów uniosła woda.

— Zjazd konserwatorów w Przemyślu. W niedzielę, d. 22 b. m., o godzinie 12 30 po południu odbędzie się w Przemyślu w sali obrad tamtejszej Rady miejskiej zjazd konserwatorów.

— Pożar. Z Borysławia donoszą, że w pobliskiej wsi Ponerlach spłonęło w tych dniach 14 gospodarstw z zapasami zboża i paszy.

— Pożary. W Dąbrowicy, powiatu tarnobrzeskiego, zniszczył onegdaj pożar zabudowania 7 gospodarzy, wartości 11.130 K.

W lesie Jerzego hr. Stadiona w Hryniówce — jak donoszą z Bohorodczan — zniszczył pożar w tych dniach 12 morgów lasu niskopiennego. Ogólna szkoda wynosi około 3000 K. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Ośm zagród włościańskich zgorzało w ostatnich dniach w gminie Dublany, powiatu samborskiego. Szkoda wynosi około 7000 koron. Pożar wzniecili dzieci, bawiąc się zapałkami.

— W lesie dworskim w Baczkowie, należącym do lasów niepołomickich, wybuchł w tych dniach z niewiadomej przyczyny pożar, który zniszczył 20-letnią kulturę leśną na przestrzeni przeszło 1 hektara 34 sążni kw. lasu sosnowego, ogólnej wartości około 1000 K. Dzięki energicznej akcyi ratunkowej mieszkańców gmin Baczków i Krzyżanowice małe zlokalizowano pożar w przeciągu 4 godzin.

Ze Starego Sambora donoszą, że w gminie Nanczułce małej spłonęło w tych dniach około 56 morgów 8-letniej kultury lasowej świerkowej i modrzewiowej, należącej do państwa Spas. Szkoda wynosi przeszło 2500 K.

— Rada m. Krakowa odbyła wczoraj wieczorem pierwsze posiedzenie budżetowe pod przewodnictwem prezydenta p. Friedleina. Generalny referent rad. Fedorowicz przedstawił wniosek podwyższenia grosza czynszowego z 2 na 3 proc. i gminnych dodatków do podatków państwowych z wyjątkiem osobisto-dochodowego z 6 na 15 prc., a to celem pokrycia niedoboru w kwocie 200.000 K. Przeciw podwyższeniu przemawiali radni: dr. Bobilewicz, dr. Gross, oraz poseł Rotter.

Dalszy ciąg posiedzenia przerwano z powodu zepsucia się przewodów gazowych, wskutek czego z palników wydobywał się gwałtowny świst.

— Tajemnicza kradzież. Z Krakowa telefonują nam: *Nowa Reforma* donosi, że pewne sfery krakowskie są zaniepokojone tajemniczą kradzieżą. Faktyczna strona wypadku przedstawia się jak następuje: Przed niewielu dniami z Pilzna czeskiego wysłano do Przemyśla lufy i inne części składowe dwu armat. Na miejscu w Przemyślu stwierdzono brak jednej zasuwy. Władze wojskowe wniosły reklamacyę do dyrekcyi kolejowej, przyczem zawiadomiono także dyrekcyę policyi w Krakowie. Wedle dotychczasowych danych, kradzieży nie popełniono w drodze, lecz chyba tylko w miejscu nadania. Śledztwo w toku.

— Premia dla długoletnich kuracyuszów. Z Karlsbadu donoszą: W myśl po-

więtej w r. 1902 uchwały, tutejsza Rada miejska postanowiła obdarzyć w r. b. wspaniałem albumem pamiątkowem cały szereg osób, którzy 25 lub więcej razy przebywali jako kuracyusze w Karlsbadzie. Między odznaczonymi znajdują się pp.: Rudolf Boyen z Warszawy (55 razy), Juliusz hr. Bielski, właściciel dóbr Rychcice w Galicyi (27 razy) i Ludwik Walkoff, inżynier z Kalinówki w Rossyi (25 razy).

— **Morderstwo.** W Pozoszycach pod Bernem onegdaj w nocy kupiec Berloja zamordowany został przez swego ucznia Hassona. Żona zamordowanego i służąca są ciężko ranne. Przyczyną tej strasznej zbrodni zemsta. Wieczorem Berloja skarcił Hassona za lenistwo, w nocy Hasson go zamordował. Zbrodniarza oddano w ręce sądu.

— **Zjazd** słowiańskiej akademickiej młodzieży odbędzie się w dniach od 27—30 b. m. w Pradze.

— **Walka byków w Budapeszcie.** Towarzystwo popierające ruch turystów na Węgrzech, zamierza urządzić w czerwcu w Budapeszcie walki byków. Reprezentant Towarzystwa bawi obecnie w Hiszpanii i stara się o zawarcie kontraktu z „pierwszorzędną“ grupą toreadorów. Już przed kilku laty istniał podobny zamiar, ale rząd zabronił tych widowisk.

— **Straszna zemsta zdradzonej małżonki.** Z Budapesztu donoszą: Mieszczanka w Csepnek, Ambrozi podejrzywała od dłuższego czasu swego męża, że jest jej niewierny. Schwytawszy go onegdaj na schodach z kochanką, poprzysięgła mu krwawą zemstę. Gdy Ambrozi powrócił do domu i spać się położył, żona jego zarzuciła mu na szyję stryczek i chciała go udusić. Między żoną a mężem wszczęła się straszna walka. Ambroziowa widząc wreszcie, że męża nie zdoła udusić, porwała nożyczki i ostrzem ich wykłuła mu oczy. Ciężko ranionego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce umarł. Morderczynię aresztowano.

— **Z Salsomaggiore** donoszą nam: Tutejsze wody słono-jodo-bromowe skuteczne są na reumatyzm, artrytyzm, neurastenię. choroby kobiece, bezpłodność i t. d. Salsomaggiore leży pod Parmą i jest ładną miejscowością z hotelami urządzonemi ze wszelkim komfortem. Z polskich gości bawią tutaj panie M. i E. Kierbedź z Warszawy, posiadające majątek pod Sinigalią. W „Grand-hôtel des Thermes“ bawiła od kilku tygodni Hrabina Stefania Lonyay z mężem, wdowa po Arcyksięciu Rudolfie. W godzinach rannych spotykało się Hrabinę L. na spacerze publicznym; odznacza się wysoką postacią, bardzo pięknymi blond włosami i wspaniałymi perłami w uszach. Jej małżonek przystojny, jeszcze młody człowiek, ma twarz typu słowiańskiego, postać sympatyczną i dystyngowaną.

Sezon w Salsomaggiore rozpoczyna się w kwietniu a kończy w październiku. Używa się tylko kąpieli, inhalacyj, błotnych okładów, gdyż woda mineralna nadzwyczajnie silna, ciemnego koloru, pachnąca smołą i naftą, nie jest do picia. Śpiewacy używają podobno z wielką korzyścią dla strun głosowych inhalacyj tutejszej wody, dla tego kolonia śpiewacka jest zwykle dość liczna. Jan Reszke leczył się tutaj przed dwoma laty, obecnie są: tenor Marconi, bas Szalapin (który śpiewa we Włoszech) i t. d. Jest także na kuracyi poseł brazylijski z Wiednia, p. Regis de Oliveira, książę Lippe-Detmold, sparaliżowany na nogi i t. d, i t. d.

W pobliskiej Parmie znajduje się w Bibliotece publicznej koran w. wezyra, zdobyty pod Wiedniem. *(D.)*

— **Defraudacya.** Z Berna szwajcarskiego donoszą: Aresztowano tu notaryusza Hennemana, członka Rady kantonalnej, który jako administrator gminy Deweller sprzeniewierzył 60.000 franków.

— **Epidemia tyfusu** szerzy się w zatrważający sposób w Petersburgu.

— **Międzynarodowy** kongres kobiet odbędzie się w Berlinie w czasie od dnia 13 do 18 czerwca b. r. staraniem związku niemieckich stowarzyszeń kobiecych. Zgłosiły przybycie swoje na kongres kobiety ze wszystkich krajów Europy, a także z Ameryki i Australii.

— **Zjazd** słowiańskich historyków i filologów w Petersburgu odwołano.

— **Trąba powietrzna,** która w ubiegłym tygodniu nawiedziła prowincye południowe Kochinchiny, zniszczyła prawie zupełnie miasto Mythor. Kilkaset dżonek zatonęło lub zostało na brzeg wyrzuconych. Liczba ofiar w ludziach wynosi przeszło 2000. Szkody oszacowano w przybliżeniu na 2,000.000 fr. Linie telegraficzne wszędzie zniszczone; połączenie kolejowe z Mythorem przerwane.

— **Serum przeciw zakażeniu krwi.** Na odbytem w tych dniach dorocznem zebraniu amerykańskiego Towarzystwa lekarzy w Waszyngtonie prezes odczytał referat o doniosłem odkryciu środka przeciw zakażeniu krwi, dokonanem przez japońskiego lekarza dr. Noguchi.

Japoński uczony czynił dłuższy czas doświadczenia w „Serum Instytucie“ w Kopenhadze, później w zakładzie Carnegie w Ameryce, gdzie mu się też udało odkryć „serum“ przeciw tej strasznej chorobie.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Mickiewiczowski urządzony staraniem „Lutni“ na dochód budowy kolumny wieszcza, zasługiwał na miano „Mickiewiczowskiego“ już dla tego, że wszystkie teksty śpiewne zaczerpnięte były wyłącznie z jego dzieł. Rozpoczęła znana już z inauguracyjnych koncertów „Filharmonii“ Jareckiego „Oda do młodości“, wykonana bardzo dobrze przez siły „Lutni“. Między pieśniami do słów Mickiewicza, wykonanemi bardzo pięknie przez p. Bandrowskiego, spotkaliśmy przeważnie dawno nam znane, lecz zawsze chętnie słyszane utwory Żeleńskiego i Niewiadomskiego; nie brakło wszakże i nowej piosnki Opieńskiego, poważnej a dźwięcznej, wiernie w ton poezyi nastrojonej. P. Pollak, doskonały nasz pianista, tak rzadko niestety ukazujący się na estradzie, wzbudził szczery zapał pięknem oddaniem preludu Des-dur Chopina i waryacyi własnej kompozycyi. Kulminacyjnym punktem koncertu były wszakże „Sonety Krymskie“ Moniuszki. Śliczne to dzieło, nie starzejące się nigdy dla naszego ucha, wykonanem zostało bardzo ładnie przez chór Lutni i solistę jej p. dr. Czernego.

Ogromna sala Filharmonii była prawie pełną — koncert przysporzył pięknemu celowi dochód bardzo poważny.

Z teatru donoszą: „Wenecya w Paryżu“ daną będzie dwa razy w tym tygodniu. Jest to przedostatnia premiera naszej operetki, która wyjeżdża w pierwszej połowie czerwca na dłuższy pobyt do Krakowa. „Wenecya w Paryżu“, należąca bezsprzecznie do najpiękniejszych utworów króla operetek Offenbacha, wystawioną zostanie z wielkim nakładem pracy i trudów, według pierwotnego tekstu, uwydatniającego zalety muzyczne tego dzieła, które przetrwało zwycięsko wszystkie próby i wszędzie zjednało sobie prawdziwe powodzenie.

W Wiedniu wznowiono „Wenecyę w Paryżu“ niedawno w Theater an der Wien“, a dyrekcya tamtejszego teatru poruczyła kapelmistrzowi Zemlińskiemu opracowanie tekstu na podstawie oryginału. który uległ początkowo pewnym niekorzystnym zmianom, usuniętym następnie przez niego przy powtórnem wystawieniu tej operetki, cieszącej się zasłużoną i powszechną sławą.

Publiczność lwowska pozna „Wenecyę w Paryżu“ w tej właśnie oryginalnej i autentycznej szacie, której rzeczywiste zalety uwydatnią: bogata inscenizacya, dekoracye i staranna obsada.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz drugi „Tęcza“, komedya w 3 aktach Krzywoszewskiego. Rozpocznie po raz drugi „Złodziej“, komedya w 1 akcie O. Mirbeau.

We środę po raz ósmy „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach z prologiem Sidnej Jonesa.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „Podrzutek“, tragedya w 4 aktach Macieja Szukiewicza, osnuta na tle „Pamiątek pana Seweryna Soplicy“ (odznaczona na konkursie dramatycznym Wydziału krajowego).

W przedstawieniu biorą udział panie: Rotterowa, Morska, Węgrzynowa, Orczyńska, oraz pp: Zawadzki, Hierowski, Solski, Antoniewski, Kwiatkiewicz, Wysocki, Malski, Roman, Kosiński, Kliszewski, Węgrzyn, Jaworski, Rasiński i inni.

W piątek po raz pierwszy (nowość) „Wenecya w Paryżu“ czyli „Podróż p. Dumanan, ojca i syna“, operetka w 3 aktach (4 obrazach) Siradina i Moineaux; muzyka J. Offenbacha, przekład W. Rapackiego syna.

W przedstawieniu biorą udział panie Miłowska i Kasprowiczowa, oraz pp.: Lelewicz, Kratochwil, Malawski, Czerwiński, Okoński, Kosiński i inni. Nowa wystawa.

Lwowska Komisya Akademii Umiejętności dla historyi Sztuki w Polsce.

(Ciąg dalszy).

Obrazy rodzajowe określa inwentarz krótko jak n. p. „Holendrzy z kuflami“, „Cyrulik ząb wyrywa“, „Holendrzy grają w karty“, „Dwie osoby dają sobie klejnoty“, „Muzykanci grają“, „Bogacz chory na pieniądze się patrzy“, „Tandeta holenderska“, „Panna zmarłemu się dziwuje“, „Kompaja się białogłowy“ i t. p. Były to widocznie dzieła malarzy holenderskich.

W rzędzie obrazów historycznych i reprezentacyjnych polskich większych rozmiarów były przedstawione: „Wiktorya chocimska“, „Rokosz pod Sadomierzem“ „Wiktorya wiedeńska“, „Ordo senatorius“.

Z historyi Mniszchów były płótna przedstawiające. „Ślub carowy moskiewskiej“, „Koronacya Maryi Mniszchównej“, „Druga koronacya tejże carowej“, „Mniszchowa od cesarza odbiera przywilej“, „Karol cesarz daje Mniszchowi siedm piór“ i t. d.

Zamek laszecki sam lub z okolicą był również kilkakrotnie na płótnie przedstawiony. — Był także widok Kamieńca Podolskiego z okolicznymi miastami i zamkami i inne.

Z suchych sumarycznych wyliczeń inwentarza nie można sądzić o wartości artystycznej, można atoli przypuścić, że wśród takiej liczby utworów pędzla, musiało się znajdować niejedno dzieło większej wartości.

Obok obrazów olejnych, mnóstwo różnorodnych „koperstychów“, w znacznej części kolorowanych oprawnych w ramy pokrywało ściany sali gabinetów zamkowych. Wśród nich najliczniejsze były wielkie widoki miast europejskich, niewątpliwie dzieła słynnego Mateusza Meriana.

Losy galeryi laszeckiej są znane. Część lepsza została około r. 1775 przeniesiona do Wiśniowca, reszta pozostała w zamku laszeckim, i dzieliła smutne jego losy za dziedzictwa Zerbonich, którzy rozbierając zamek do fundamentów na wsze strony sprzedawali pozostałe w nim pamiątki. Wiele obrazów przeszło w obce ręce, wiele dostało się do okolicznych dworów i cerkwi, gdzie dotąd można je oglądać. Nabywca zamku po Zerbonich, Antoni Bogdanowicz odrestaurowawszy pozostałą jeszcze szóstą część zamku, zgromadził w niej nie mało dawnych zabytków, a między innymi i obrazów, które następnie do sprzedaży Laszek hr. Michałowi Krasickiemu, zabrał do Czahrowa, gdzie nie mając na razie miejsca na ich pomieszczenie, złożył je w starym dworku krytym słomą. Domek ów wskutek pożaru spłonął w r. 1867, a wraz z nim zniszczały zabrane z Laszek zabytki i obrazy.

W zakończeniu referatu wspomniał jeszcze dr. Czołowski o losach galeryi w Wiśniowcu, dziś już nieistniejącej, ale niejednokrotnie opisywanej, której pewna, ale nieimiej prawie wartościowa część dostała się do Kijowa, ofiarowana tam przez późniejszego właściciela Wiśniowca J. Tollego.

Szereg szczegółowych wiadomości, jak się galerya Mniszchów w skutek zmian właścicieli rozpraszała, podał obecny na posiedzeniu jako gość p. Zygmunt Radzimiński.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa bydła i koni oraz wyrobów huculskiego przemysłu domowego w Kosowie. Oddział pokucki c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego urządza 20 czerwca b. r. w Kosowie przeglądową wystawę bydła i koni typu huculskiego, a miejscowy wydział powiatowy łączy z tą wystawą także wystawę wyrobów huculskiego przemysłu domowego. Będą więc na tej wystawie uwzględnione działy wyrobów tkackich i kilimarskich, garncarskich, kuśnierskich, drewnianych, mosiężnych i robót kobiecych. Nadto będzie uwzględniony także dział etnograficzny tudzież wyrobów win owocowych.

Wydział powiatowy — jak nam donoszą z Kosowa — dołożył wszelkich starań, aby ze wszech miar ciekawa i godna zwiedzenia wystawa dała dokładny obraz wybitnie typowych wyrobów tamtejszego ludu.

„Petrolea“. W Drohobyczu odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa „Petrolea“, na którem uchwalono:

1. Podwyższenie należytości magazynowej z sześciu halerzy na dwanaście za centnar metryczny. Zwyżka ta ma pokryć koszta budowy nowych zbiorników na 20 tysięcy cystern. Koszta te wynosić mają milion koron.

2. Postanowiono zmianę § 18 statutu „Petrolei“, mocą którego komitentom przysługiwało prawo wystąpienia każdej chwili ze związku, gdyby cena ropy spadła poniżej czterech koron za centnar metryczny. Uprawnienie to zniesiono, gdyż zgromadzenie uchwaliło, iż pod żadnym pozorem nie wolno komitentom wystąpić ze związku „Petrolei“ do końca jej istnienia t. j. do 30 lipca 1908 r.

Obecna skala zadatkowa „Petrolei“ na ropę borysławską wynosi od stycznia r. b. 2 koron 50 hal, gdyż produkcya kopalń znacznie wzrosła. Ponieważ jednak ostatnimi czasy obniżyła się, a przeto cena, ustalona przez „Petroleę“ na kampanię 1903—4 wyniesie 3·75 koron, więc też zadatek prawdopodobnie już w czerwcu podniesiony zostanie o 50 halerzy do 3 koron za centnar metryczny.

Wywóz ropy z dworca drohobyckiego w kwietniu wynosił 3471 cystern, czyli 34,717.200 kilogramów pomieszczonych w 2738 wagonach.

Kurs rybacki w Krakowie. Za staraniem i subwencyą Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego odbędzie się w Krakowie w dniach: 10, 11, 12 i 13 czerwca b. r. czterodniowy, bezpłatny kurs rybacki dla właścicieli ziemskich, hodowców ryb, dzierżawców rewirów rybackich, oficyalistów prywatnych i nauczycieli szkół ludowych.

Program wykładów obejmuje: a) Zarys biologii ryb rzecznych i stawowych; b) chów ryb łosiowatych w stawach i rzekach; c) chów karpia, lina, sandacza, szczupaka i węgorza w stawach; d) zasady budowy stawów, urządzenie i prowadzenie gospodarstwa rybnego; e) choroby ryb; f) hodowla raków; g) zasady ustawy rybackiej i gospodarstwa w rewirach rybackich.

Z wykładami połączone będą demonstracye ryb, preparatów, modeli, planów, przyrządów rybackich i t. p. ewentualnie odbędzie się ostatniego dnia wspólna wycieczka dla zwiedzenia jednego z gospodarstw rybnych w bliższej okolicy Krakowa.

Mniej zamożnym uczestnikom kursu udziela Komitet Towarzystwa rolniczego bezzwrotnych zasiłków na koszta podróży — tudzież utrzymania w Krakowie. Zgłoszenia należy przysyłać pisemnie na ręce p. Z. Fiszera c. k. kraj. inspektora rybactwa w Krakowie najpóźniej do dnia 28 maja z podaniem nazwiska, miejsca zamieszkania i zawodu — tudzież zaznaczyć wyraźnie, czy uczestnik liczy na zasiłek pieniężny.

Wiedeń, 17 maja. *(Telegram).* Przy wczorajszem ciągnieniu 3% listów kredytowych ziemskich z r. 1880 I. emisyi główna wygrana 90 tysięcy koron padła na los 92.399 nr. 28.

Praga, 17 maja. *(Telegram).* Krajowy związek producentów spirytusu odbył wczoraj walne zgromadzenie, na którem podniesiono, że gorzelnie rolnicze okazują co do sprzedaży skłonność wspólnego działania z gorzelniami fabrycznemi.

Wiedeń, 17 maja. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 292·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 275·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 265·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 90 zł. 5-prc. —·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. —·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—. b) bezprocentowe: Budapesztenskie (Basilica) 5 zł. 21·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465·—, Clary 40 zł. m. k. 161·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 68·—, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 161·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53 50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·25, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 63·—, Salma 40 zł. m. k. 227·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 76·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 126·50, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 504·—.

Wiedeń, 17 maja. Targ zbożowy.— (Kursa w koronach i po 50 klg.).
Pszenica (stara) 9 05—9·45.
Pszenica (nowa) —·— do —·—.
Żyto 7·00—7·20.
Owies 5·75 do 5·95.
Kukurudza 5·60 - 5·80.
Rzepak —·— do —·—.
Pogoda piękna.

Budapeszt, 17 maja. — Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Pszenica na maj 8·41 do 8·43. — Pszenica na październik 8·64 do 8·65. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na październik 6·8 9 do 6·90. Owies na maj 5·40 do 5·45. Owies na październik 5·77 do 5·78. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·20 do 5·21. Kukurudza na lipiec 5·37 do 5·38. Rzepak na sierpień 11·10 do 11·20.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 17 maja. Banknoty austryackie 85·20, Spirytus —·—.

Frankfurt, 17 maja. — Austryackie Kredyty 199·60, Kolei państwowych —·—, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 17 maja. Trzyprocentowa renta 96·77, Mąka 27·30.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·25 do 20·35, *loco* Ołomuniec 19·20

do 19·30, *loco* Berno-Wiedeń 19·40 do 19·50, na maj *loco* Aussig 26·25 do 26·75. Cukier w kostkach: *prima* 70·75 do 70·75, *secunda* 69·25 do 69·25. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 46·40 do 46·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·85, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 17 maja. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·25 do 8·50, pszenica na termina ·— do —·—, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·—, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·40 do 5·60, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·50, rzepak 9·15 do 9·40, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·—, groch do gotowania 7·75 do 11·—, wyka 5·75 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 150·— do 165·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 65·— do 80·—, koniczyna szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 22·— do 28·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20·40 do 20·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 14·75 do 15·—.

Wiedeń, 17 maja. (Telegram *Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5576 sztuk. W tem było z Galicyi 604 sztuk.

Przebieg targu był ociężały.

Ceny spadły o 50 hal.

Niesprzedanych zostało 154 sztuk.

Wołów z Galicyi sprzedano: 30 sztuk po 62 do 67 koron; 292 sztuk po 68 do 72 koron, 249 sztuk po 73 do 77 koron, 19 sztuk po 78 do 82 K.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 64 do 78 kor., krowy podtuczone po 60 do 72 kor., bydło chude po 46 do 62 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W tym tygodniu — jak donosi *Pol. Corr.* — otwartą będzie w Budapeszcie bułgarska agencya handlowa.

Wedle depeszy z Berlina, we czwartek odpłynie nowy transport posiłkowy do niemieckiej Afryki południowo-zachodniej. Oddział składa się z 24 oficerów, 40 podoficerów i 500 szeregowców. Hr. Koenigsmark, który uczestniczył już w wyprawie chińskiej, przyłącza się do sztabu generała Trothy.

Prasa rossyjska wita życzliwie onegdajszy zjazd w Niszu króla Piotra z ks. Ferdynandem bułgarskim. *Nowoje Wremia* uważając zbliżenie się obu pokrewnych narodów za wielce sympatyczne, pewny jest, że do zbliżenia tego przyłączy się i Czarnogóra. Siła sprzymierzeńców będzie czynnikiem, sprzyjającym utrzymaniu pokoju na bliskim Wschodzie, ponieważ W. Porta będzie się musiała z nimi liczyć. *Nowoje Wremia* jest przekonane, iż sprzymierzeńcy nie będą ignorowali życzeń i interesów Rossyi.

Z Sofii donoszą, że kierownikiem nowo utworzonej w Berlinie bułgarskiej agencyi dyplomatycznej ma być mianowany generał Winarow lub też dotychczasowy agent dyplomatyczny w Petersburgu Stanciow.

W depeszy z Paryża potwierdza *Pol. Corr.* wiadomość o bliskiej zmianie nuncyusza papieskiego przy rządzie republiki. Miejsce msgr. Lorenzelliego ma zająć msgr. Della Chiesa.

Paryski *Matin* ogłasza sensacyjny artykuł o zdradzie stanu, popełnionej rzekomo w ministerstwie marynarki francuskiej przez kradzież planów mobilizacyjnych floty francuskiej, odnoszących się do ufortyfikowania Tulonu i Cherbourga. Plany te liczące 85 sztuk, sprzedane zostały podobno Niemcom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 17 maja. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej zebrała się na posiedzenie o godzinie 10 minut 15.

Del. Kramarz zabrawszy głos wnosi, aby ze względu na to, iż nadzwyczajne kredyty, zażądane przez Zarząd wojskowy i marynarki stoją w związku z *extraordinarium* wojskowem, pozycye te zostały na razie wyłączone i były później razem traktowane.

Przewodniczący baron Chlumecky sprzeciwia się temu i wnosi, aby przedewszystkiem wysłuchano wyjaśnień fachowych Ministra wojny gen. Pitreicha i admirała Spauna, a następnie wywodów finansowych Ministra skarbu. Głosowanie nad pozycyami kredytu nadzwyczajnego można do tej chwili odroczyć.

Del. Kramarz godzi się na to, poczem wniosek przewodniczącego uchwalono.

Następnie del. hr. Walterskirchen przedłożył referat o *ordinarium* wojskowem.

Budapeszt, 17 maja. Del. Eugeniusz Abrahamowicz w mowie, wygłoszonej w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, przyznaje, że zarząd wojskowy starał się rozwiązać sprawę wojskowej procedury karnej; niezrozumiałem jest jednak, że zwłoka nastąpiła z przyczyny węgierskiego rządu. Zdaniem mowcy, przyczyną zwłoki jest wyłonienie się kwestyi, w jakim języku rozprawa ma być prowadzona.

Przy obowiązującej zasadzie jawności i ustnej rozprawy nie miałoby sensu prowadzenie rozprawy w innym języku aniżeli w języku oskarżonego i świadków. Delegat domaga się więc, aby z całym naciskiem zwrócono się do rządu węgierskiego, by ten nie robił trudności załatwieniu sprawy.

Omawiając sprawę remont podniósł mowca, że postulat unormowania cen na remonty, nie odpowiadające wymaganiom wojskowym jest usprawiedliwiony ze względu na ofiary, jakie ponosi ludność na rzecz zarządu wojskowego. Del. Abrahamowicz stawia rezolucyę, aby ceny remont podwyższone były z 325 na 400 guldenów, tudzież aby konie, oddane do prywatnego użytku, już po 5 latach przechodziły na nieograniczoną własność posiadającego je. W końcu postawił mowca szereg konkretnych żądań rolników w sprawie dostaw zboża dla wojska.

Del. Sustersic omawiał sprawę pojedynków, a powołując się na wywody swe podczas ostatniej sesyi delegacyjnej, zapytał Ministra wojny, czy Minister uznałby powagę rad honorowych także w tym wypadku, gdyby te rady odstąpiły od przymusu pojedynkowego.

Następnie przemawiali del. Tollinger, Kramarz, Dobernig, hr. Montecuccoli i Pergelt.

Budapeszt, 17 maja. Komisya budżetowa Delegacyi węgierskiej rozpoczęła obrady nad budżetem zagranicznym.

Del. Okoliesanyi nie jest zadowolony z *exposé* Ministra spraw zagranicznych. Omawiając poprzednie traktaty z mocarstwami zaznacza, że interesy Węgier nie doznają należytej ochrony. Zagraniczna polityka jest na usługach polityki dworskiej, nietroszcząc się wcale o interesy narodowe. Dla tego mowca nie ma zaufania do hr. Gołuchowskiego.

Echa wywodów P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

Rzym, 17 maja. *Italie* podnosi wielkie znaczenie *exposé* P. Ministra hr. Gołuchowskiego i pisze, iż z jego wywodów wynika, że między Austro-Węgrami a Włochami nastąpiło zupełne porozumienie. Z tej jednomyślności zapatrywań można wnioskować, że na podstawie wzajemnych ustępstw nastąpi zawarcie traktatów handlowych. Wywody hr. Gołuchowskiego stanowią porękę, że nic nie zajdzie, coby mogło zamącić w tak szczęśliwy sposób nawiązane przez ministra Tittoniego stosunki między obu zaprzyjaźnionemi i sojuszem połączonemi państwami.

Londyn, 17 maja. *Daily Mail* omawiając *exposé* hr. Gołuchowskiego, pisze, że każdy z zadowoleniem powitać musi oświadczenie Ministra z zachętą do optymistycznego oceniania ogólnej sytuacyi światowej.

Rzym, 17 maja. Dziennik *Capitan Fracassa* wita bardzo sympatycznie wywód hr. Gołuchowskiego, w którym widzi dalszą rękojmię utrzymania trójprzymierza i pokoju europejskiego.

Paryż, 17 maja. *Figaro* nazywa *exposé* bardzo uspakajającem i podnosi, iż tworzy ono jasny punkt w polityce świata.

Siècle wyraża życzenie, aby energiczne słowa hr. Gołuchowskiego, wypowiedziane pod adresem Turcyi, zdołały złamać opór Porty przeciw zamierzonym reformom.

Akademia Umiejętności.

Kraków, 17 maja. *(Tel. pr.)* Dziś o godzinie pół do 11 rano odbyło się doroczne posiedzenie administracyjne Akademii Umiejętności w sprawie ułożenia listy nowych członków i przyznanie nagród z fundacyi im. Barszczewskiego. Przewodniczył hr. St. Tarnowski. Ze Lwowa przybyli na posiedzenie pp. dr. Abraham, Franke i dr. Kętrzyński; z Warszawy: Tadeusz Korzon, Aleksander Jabłonowski i Dickstein.

Kraków, 27 maja. *(Tel. pryw.).* Dziś rano zmarł nagle na udar sercowy ks. prałat dr. Julian Bukowski, proboszcz kościoła akademickiego św. Anny. S. p. zmarły otoczony był wielkim szacunkiem, zajmował się gorliwie katolickiemi stowarzyszeniami robotników i wybudował dla nich własny dom. Własnym kosztem odnowił też nawę kościoła Maryackiego i kościoła akademickiego św. Anny. Był radnym miejskim.

Wiedeń, 17 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radców skarbowych: Emila Hochleitnera, Michała Wolińskiego i Edwarda Bugnę starszymi radcami skarbowymi w okręgu lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł radcę sądowego i naczelnika sądu pow. w Wojniczu dr. Stanisławowa Szurę do Podgórza; zamianował sekretarza sądowego w Białej Stefana Zapałowicza sędzią powiatowym w Białej, a adjunkta sądowego Feliksa Franića sędzią powiatowym w Wojniczu.

Wiener Ztg. ogłasza listę członków Rady rolniczej i przemysłowej. W skład jej wchodzą z Galicyi: jako delegat Wydziału krajowego Mieczysław Onyszkiewicz, zastępca Wł. Kędzior; z Tow. gospodarskiego: dr. Włodzimierz Kozłowski, Eugeniusz Abrahamowicz, Kornel Mandyczewski i Julian br. Brunicki; z Tow. rolniczego w Krakowie Karol Czecz; z Tow. leśnego we Lwowie: Wład. Tyniecki i hr. Kazim. Szeptycki; z gal. Tow. naftowego: hr. Fr. Zamoyski i dr. Stefan Bartoszewski. Mianowani przez Ministerstwo rolnictwa: Włodzimierz Gniewosz, dr. Antoni Górski, dr. Adam Krzyżanowski, dr. Tadeusz Pilat, Maryan Małaczyński, jako zastępcy: Włodzimierz Braun i Juliusz Szegler.

Berlin, 17 maja. Król Edward angielski zapowiedział swą wizytę u cesarza Wilhelma podczas uroczystości w Kilonii.

Berlin, 17 maja. *Berliner Morgen Post* donosi z Bremy: Statek Lloyda „Ks. Irena", płynący z Genuy do Nowego Jorku donosi, że uratował tonący okręt austryacki „Maria", który płynął z Dubrownika. Na pokładzie tonącego statku znajdowało się 18 osób.

Kronsztad, 17 maja. (Doniesienie *Rossyjskiej Agencyi Tel.*). Na pokładzie angielskiego statku „Kamros" aresztowano onegdaj dwóch służących i jednego marynarza, a wczoraj na pokładzie statku niemieckiego jedną podejrzaną osobę. Aresztowani twierdzą, że pochodzą z Indochin, są jednak, jak się zdaje, Japończykami.

Rzym, 17 maja. *(Tel. własny).* Po otrzymaniu odpowiedzi rządu francuskiego, Watykan zakomunikował ambasadzie Republiki drugą notę ustną, która jednak została bez odpowiedzi.

Paryż, 17 maja. *Agencya Havasa* rozsyła notę ministerstwa marynarki, w której departament marynarki oświadcza, iż nic nie wie o rzekomej kradzieży planów mobilizacyjnych.

Konstantynopol, 17 maja. Ambasador turecki w Paryżu Muniz basza wyjechał wczoraj wieczorem do Sofii, gdzie odbędzie konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Petrowem.

Madryt, 17 maja. Król Alfons hiszpański przybył tu wczoraj, witany owacyjnie przez ludność. Miasto na jego przybycie udekorowano.

Londyn, 17 maja. Wicekról Indyi lord Curzon przybył tu wczoraj i był na posłuchaniu u króla Edwarda.

Protest Ojca świętego.

Paryż, 17 maja. Dziennik *Humanité* ogłasza dosłowne brzmienie protestu Ojca św. przeciw podróży prezydenta Francyi, Loubeta do Rzymu. W proteście tym powiedziano, że naczelnicy państw katolickich mają obowiązek otaczać głowę Kościoła katolickiego większymi względami, aniżeli władcy państw niekatolickich, a to ze względu na godność, niezawisłość i wieczne prawa Stolicy świętej. Ten obowiązek był dotychczas przestrzegany przez wszystkich, tembardziej więc powinien go był wypełnić pierwszy urzędnik republiki francuskiej, która jest połączona z pontyfikatem rzymskim tradycyjnymi związkami i na podstawie konkordatu posiada rozmaite przywileje. Jeśli mimo to naczelnik narodu katolickiego przybył do Rzymu, aby złożyć hołd temu, który wbrew wszelkim prawom naruszył niezależność papiestwa, to wyrządził ciężką obrazę Papieżowi; jeśli nuncyusz papieski pozostaje dalej w Paryżu, to stało się to wyłącznie z powodu bardzo ważnych przyczyn. Aby jednak ten bolesny fakt nie stworzył precedensu, Stolica Apostolska musi wnieść przeciw temu protest.

Dep. Jaurès, omawiając ten protest, oświadcza, że jest on wyzwaniem Francyi i Włoch i obrazą Francyi i prezydenta Loubeta. Od chwili wysłania tej noty można uważać zerwanie stosunków dyplomatycznych między Papieżem a Francyą za rzeczywiście dokonane.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 17 maja. Generał Flug telegrafuje dnia 15 b. m. do ministra wojny co następuje: Według sprawozdań z dnia 12 i 13 b. m. Japończycy maszerują z Fengwangczeng do Liaojang. Można przyjąć, że japońska główna armia dąży do Kaiczen i Haiczu. Druga armia połączyła się na północnym zachodzie od Takuszan. W kilku potyczkach zostało zabitych trzech kozaków i 3 konie, jeden kozak jest raniony, a kilku brakuje. W prowincyi nadbrzeżnej wszystko spokojnie.

Moskwa, 17 maja. Car Mikołaj II. wraz z następcą tronu przybył tu wczoraj po południu. Po półgodzinnym pobycie udał się dalej do tych miast, z których wojska odmaszerować mają na daleki Wschód.

Soeul, 17 maja. Nadeszły tu wiadomości, że oddział japoński otoczył na północ od Andżu oddział, złożony z 200 Rossyan i chce go zagłodzić. Kozacy nie mają z sobą innych zapasów żywności jak te, które zrabowali po drodze. Sądzą, że oddział kozaków będzie się musiał wkrótce poddać Japończykom.

Oddział złożony z 300 Rosyan, napadł na Unsan, gdzie mieszkają Chińczycy, Japończycy i Anglicy. Rossyanie obrabowali Japończyków i Chińczyków, nie naruszając wcale własności Anglików.

Neutralność Chin.

Londyn, 17 maja. *Biuro Reutera* podaje urzędownie następującą wiadomość: Rząd chiński zawiadomił obce rządy, że ku swemu ubolewaniu dowiedział się, iż za granicą rozpowszechniane są pogłoski, jakoby Chiny nie chciały zachować neutralności. — Rząd więc polecił swym zastępcom za granicą, aby pogłoskom tym ponownie zaprzeczyli i zapewnili rządy, iż cokolwiek się stanie, Chiny dochowają ściśle neutralności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 maja 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 635·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 744·—, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 515·—, Akcye Länderbanku 423·—, Akcye Bankvereinu 508·75, Akc. Bodencredit 922·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 545·—, Akcye kolei państwowych 634·25, Akcye kolei Południowej 78·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 420·—, Akcye kolei Północnej 5550·—, Akcye kolei czerniowieckiej 574·—, Akcye Alpiny 407·50, Akcye Rima Muranyi 484·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1975·—, Akcye Fabryki broni 460·—, Akcye Tureckie tytoniowe 331·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1065·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·65, Renta majowa 99·30, Austryacka Renta koronowa 99·30, Węgierska Renta koron. 97·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·80, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 111·50, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·30, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. maja 1904.

HOTEL GEORGE.

PP B. hr. Miączyński z Jasiuszczu, W. Biechoński z Borysławia, R. Kownacki z Czernicy, O. Horodyński z Romanówki, J. Serkowski z Warszawy, M. Leszczyńska z Abbazyi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Z. br. Brunicki z Lubienie, B. Wyleżyński z Rossyi, S. Zawistowski z Supranówki.

HOTEL STADTMÜLLERA.

P. A. hr. Łoś z Krosna.

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. maja 1904.

	płacą		żądają	
	walutą koron			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	70	102	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	99	20	99	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 maja 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·50	99·70
styczeń-lipiec	99·40	99·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·—	100·20
kwiecień-październik	100·—	100·20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	190·—	195·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·10	153·10
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·50
„ „ 1864 po 100 zł.	260·—	262 50
„ „ 1864 po 50 zł.	260·—	262·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·—	295·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	118·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·50	99·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·45	100 45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 80	118 80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·40	129·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·40	100 40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·60	100 60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100 70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·40	100 40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 75	100·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·40	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·35	97·55
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	160·75	162·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 75	98·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275 —	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 25	99 25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·85	104 85
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·25	100·25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98·80	99·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·70	97·70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	94·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·20	100·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	292·—	300·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·—	—·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·15	100·15
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·80	102 80
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100 50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·80	102 80
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·—	100·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100 20	101·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106·—	107·—
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·15	101 15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 15	101·15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 —	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98·90	99 90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·95	21·95
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	161·—	171·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77·—	81·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	172·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·60	55.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·25	30 25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	71·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	80·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·—	280 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2745·—	2755 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	749·—	750·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	500·50	502·—
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	547·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	260·—	280 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	423 75	424 75
„ Austro-węg. 1400 k.	1605·—	1615 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	514·50	515 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	249 50	250·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	424·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550·—	5570·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576·—	578·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	407·—	408 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	834·—	835·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	618·—	624·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1070·—	1080·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	405 25	406 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1950·—	1965·—
Schodnicy 500 kor.	680·—	685·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	308·—	312 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117 30	117·45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·42½	239·62½
Paryż za 100 franków	95·42½	95 52½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 30	117·60
Włoskie banki	95·20	95·35
Francuskie banki	95·10	95·25
Szwajcarskie banki	95·10	95 25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·10
20-markówka	23·47	23 55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 30	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95 40
Ruble	2 53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 45/4 (5) (4095 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. ogól. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Czaykowskiego w Przemyślu, odbędzie się dnia 21. czerwca 1904 o 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya majętności Miękisz nowy wyk. hip. l. 1119 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z młocarni, sieczkarni, bram, sztachetów i ogrodzenia.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z budynkami na 236.699 kor., przynależności zaś na 1440 kor.

Najniższa cena wynosi 158.759 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 3. maja 1904.

L. cz. E. 336/4 (5) (4058 2—3)

Dnia 7. czerwca 1904 godz. 8½ rano sprzedane zostaną w Sądzie tutejszym (filii obok apteki) 1) połowa realności wiejskiej lwh. 357 Buchowice oceniona 352 kor. i 2) 1/4 część lwh. 140 Buchowice oceniona na 31 kor. 03 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad 1) 241 kor. 50 hal., ad 2) 20 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym (filii obok apteki).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2009/3 (8) (4090 2—3)

Na żądanie Salomona Künstlera w Przemyślu odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godzinie 8½ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya a) kamienicy pod lk. 255 l. orj. 8 przy ulicy Wąskiej w Jarosławiu położonej parc. gr. 66/1 (recte parcela budowlana) obsz. 2 a 52 m² (lwh. 2228 ks. gr. gm. Jarosław i b) parc. gr. 66/2 (plac budowlany) obsz. 2 a 1 m² (lwh. 2227 ks. gr. Jarosław wraz z przynależnościami ad a) składającymi się z przyrządów pożarowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) whl. 2228 ks. Jarosław na 39.370 kor., przynależności na 40 kor., zaś b) lwh. 2227 ks. Jarosław na 2167 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 19.705 kor., ad b) 1083 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. E. 782/3 (8) (4082 2—3)

Dnia 17. czerwca 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacya w tutejszym sądzie w biurze Nr. 3 3/12 części ciała hipot. whl. 157 ks. gr. gm. Medyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 128 kor.

Najniższa cena wynosi 85 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości inne odnośne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, 4. maja 1904.

L. cz. E. 1202/3 (4060 2—3)

Na żądanie Szymona Schippera, odbędzie się dnia 15. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya realności lwh. 119 i połowy realności lwh. 120 gm. Kamień.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1) lwh. 119 na 2315 kor., 2) połowa lwh. 120 na 1100 kor

Najniższa cena wynosi ad 1) 1543 kor. 34 hal., ad 2) 733 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 10. maja 1904.

E. Nr. 675. (4105 1—3)

PFERDE-LIZITATION.

Vom Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże, wird am 24. Mai 1904 um 11 Uhr Vormittags in Mikołajów am Ringplatze der Wallach Przedświt englisch Halbblut Schwarzbraun, 7 Jahre alt, 168 ctm. hoch gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hinangegeben werden.

Drohowyże, am 15. Mai 1904.

L. cz. E. 257/3 (6) (4057 1—3)

Zobowiązani Michał Urban syn Mateusza i masa spadkowa po ś. p. Marcinie Urban synie Mateusza w Dublanach-Kranzberg.

Na żądanie Katarzyny z Urbanów Borys, odbędzie się dnia 24. czerwca 1904 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 892 ks. gr. gm. kat Dublany-Kranzberg składającej się z parc. bud. l. 523 i p. gr. l. 1873, 1874, 1875, 1876, 2262/2, 2263 1 i 2263/2, wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole z 24. września 1903.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1650 kor., przynależności zaś na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 1287 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łąka, dnia 24. kwietnia 1904.

L. cz. E. XXI. 142/4 (7) (4031)

Na żądanie p. dr. Bronisława Błażejowskiego adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 21. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, II. piętro we Lwowie licytacya realności we Lwowie przy ul. Trauguta położonej, bez lkons. lwh. 989/II. gminy kat. Lwów objętej składającej się tylko z parcel gruntowych 4194 1 i 4194/2 stanowiących plac pusty bez żadnych przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licycyę, jest oceniona na 6493 kor.

Najniższa cena wynosi 4328 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. E. XXI. 2841/3 (7) (4030)

Na żądanie p. dr. Bronisława Błażejowskiego, adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 21. czerwca 1904 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, II. piętro we Lwowie, licytacya realności we Lwowie przy ul. Trauguta bez lkons. położona lwh. 1622/II. gm. kat. Lwów objęta składająca się li tylko z parceli grunt. lkat. 4194/12 jako pustego placu bez żadnych przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 562 kor.

Najniższa cena wynosi 374 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęćkupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd. powiatowy, S. I. Oddział XXI

Lwów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. E. 25 4 (4) (4116)

Dnia 17. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie tut. biuro Nr. 2. odbędzie się licytacya realności a) lwh. 61 i b) lwh. 594 ks. gr. gm. Dobczyce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) na 2995 kor., ad b) 3601 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) i b) 4397 kor. 66 hal., poniżej tej sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 1. kwietnia 1904.

L. cz. E. 21/4 (7) (4117)

Dnia 17. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya całej realności lwh. 135 ks. gr. gm. Brzozowa objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1729 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi 1153 koron 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 1. kwietnia 1904.

L. cz. E. 180/4 (5) (3960)

Dnia 23. czerwca 1904 o 9-tej przed południem, odbędzie się licytacya realności lwh 409 i 1714 ks. gr. gm. Kułaczkowce, w biurze Nr. 10.

Cena pierwszej 3580 kor., drugiej 291 kor.

Najniższa oferta co do pierwszej 2352 kor., co do drugiej 194 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 25. kwietnia 1904.

Konkursa.

L. 763 (3813 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w tutejszej gminie z płacą roczną 800 kor. i różnymi dodatkami wynoszącymi blisko 300 kor, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania należycie udokumentowane a szczególnie zaopatrzone dowodem odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki lekarskiej wnieść należy najdalej do dnia 15. czerwca 1904 na ręce tutejszej Zwierzchności gminnej.

Nadmienia się, że z dniem 1 stycznia 1905 ma być tu otwarty Sąd i Urząd podatkowy.

Bołszowce, dnia 5. maja 1904.

Burmistrz.

L. 247. (3981 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie ma być obsadzoną nowa systemizowana posada sługi bibliotecznego z poborami IV. klasy, t. j. rocznie 800 kor. płacy, 240 kor. dodatku aktywalnego, strojem służbowym i z poborem posunięcia się do wyższych klas płacy i do dodatku starszeństwa. Z posadą tą połączone jest mieszkanie służbowe w nowym gmachu bibliotecznym.

Ubiegający się o tę posadę powinni wykazać swe wykształcenie szkolne, przedewszystkiem biegłość w czytaniu, pisaniu i rachunkach jakoteż znajomość obu języków krajowych (polskiego i ruskiego) oraz języka niemieckiego następnie swe moralne prowadzenie się, nadto udowodnić świadectwem, potwierdzonem przez lekarza rządowego, fizyczne uzdolnienie. Specyalnie zaś winni udokumentować swoje uzdolnienie i aplikacyę jako maszyniści przy obsłudze ogrzewania centralnego i oświetlenia elektrycznego.

Podania pisane własnoręcznie należy wnosić do Dyrekcyi c. k. Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie najdalej do dnia 25. czerwca 1904.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. podoficerowie armii zaopatrzeni w przepisany certyfikat, a mogący się wykazać pełną kwalifikacyą i tylko w braku odpowiednich kandydatów tej kategoryi, może posada ta być nadaną innemu współubiegającemu się posiadającemu zresztą wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Biblioteki uniwersyteckiej.

Lwów, dnia 7. maja 1904.

L. Praes. 975 4/4 (13) (4073 2—3)

KONKURS.

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle opróżnioną została posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p. ułożone, należy wnieść do dnia 16. czerwca 1904 do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 13. maja 1904.

L. 387/4 (4070 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady notaryusza w Rymanowie przez rezygnacyę byłego tam notaryusza Michała Orłowicza opróżnionej, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. maja 1904, w którym kompetenci podania swe należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 30. kwietnia 1904.

L. 65 199 (4100 1—3)

KONKURS.

Na rządowych statkach parowych będą do obsadzenia:

1. 3 posady kierowników statków parowych (sterników) z płacą roczną 1000 kor.

2. 3 posady maszynistów z roczną płacą 900 kor. i

3. 3 posady palaczy z wynagrodzeniem po 2 korony dziennie w peryodzie żeglugi t. j. mniej więcej od 15. marca do 15. listopada każdego roku.

Za każdy dzień przepędzony po za obrębem stałej stacyi parostatku przyznaje się strawne dla sternika i maszynisty po 2 korony. zaś dla palacza 1 korona dziennie.

Podania należycie ostemplowane mają być zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia, świadectwo moralności i dowody uzdolnienia i zawierać opis dotychczasowego zajęcia.

Kandydaci na sterników parostatków muszą odbyć poprzednio najmniej 3-miesięczną praktykę na jednym z parostatków rządowych na koszt własny i poddać się następnie egzaminowi, jeżeli nie mogą się wykazać świadectwem uzdolnienia.

Na te posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. pionierów z certyfikatem uprawniającym ich do objęcia posad cywilnych.

Podania należy wnieść za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie magistratu we Lwowie i Krakowie najpóźniej do 15. czerwca br.

Przyjęcie do służby jest na razie tylko prowizoryczne za obustronnem miesięcznem wypowiedzeniem i nie nadaje żadnego prawa do emerytury lub jakiejkolwiek odprawy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. maja 1904.

L. 1022 (3812 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na pięć posad akuszerek okręgowych z siedzibą w Cucyłowie, Hawryłówce, Pasiecznej, Jabłonicy i Osławach białych.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 200 koron płatna w kasie Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu.

Kandydatki mają się wykazać:

1. świadectwem odbytego kursu położniczego;
2. dyplomem na akuszerkę;
3. świadectwem moralności;
4. świadectwem zdrowia;
5. znajomością języków poskiego i ruskiego.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w terminie do końca czerwca.

Nadwórna, 3. maja 1904.

L. 4622/4 (4106 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie ewentualnie takiejże posady ze stałem przydzieleniem do jednego z sądów kolegialnych I. instancyi rozpisuje się konkurs do 6. czerwca 1904.

Podania kompetencyjne wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 15. maja 1904.

L. 853 04. (4104)

KONKURS.

Wskutek przeniesienia c. k. notaryusza Eugeniusza Pawłowicza z Gwoźdźca do Radymna ustanowiony będzie dla posady w Gwoźdzcu substytut.

Wzywa się przeto tych, którzyby się o tę substytucyę ubiegać chcieli, by odnośne swe podania wnieśli do podpisanej Izby najdalej do 24. maja br.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 16. maja 1904.

L. 1483 (4069)

KONKURS.

Na posadę inżyniera drogowego przy Radzie powiatowej w Dąbrowie z roczną stałą płacą 2300 kor., z ryczałtem na objazdy 1200 kor. i dodatkiem za nadzór nad drogami i mostami gminnymi 500 kor. oraz prawem do emerytury.

Posada ta nadaną zostanie na rok prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya.

Termin do wniesienia ostemplowanych podań do 24. maja b. r.

Wymagane warunki:

1. Obywatelstwo austryackie,
2. Ukończone studya techniczne na wydziale inżynieryi,
3. Nieprzekraczalny wiek lat 40.
4. Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Do podań należy dołączyć także świadectwo zdrowia i świadectwo moralności.

Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy posiadają kilkoletnią praktykę w dziale budowy konserwacyi dróg i mostów.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dąbrowa, dnia 13. maja 1904.

Prezes Sroczyński w. r. Sekretarz Różycki w. r.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 57/4 (2) (4109)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 10 czasopisma „Gazeta szkolna" z dnia 16. maja 1904 artykuły pod tytułem: I) „Sanacya Rady szkolnej krajowej" od: „Aby zrozumieć" do końca strona 74, II) „Z paszaliku kałuskiego" od początku do słów: „kałuskiego kacyka" strona 79 zawierają znamiona występku z §. 300 uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 15. maja 1904.

L. cz. Pr. III. 55/4 (2) (4107)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 133 czasopisma: „Naprzód" z dnia 13. maja 1904 artykuł pod tytułem: „Morderstwo w Podgórzu" cały strona 1 i 2 zawiera znamiona występku z §. 491 k. k. i art. V. ustawy 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 15. maja 1904.

L. cz. Pr. III. 56/4 (2) (4108)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 111 czasopisma „Nowiny" z dnia 15. maja 1904 artykuł pod tytułem: „Pożegnanie ks. Anioła Madejskiego" od „Widzimy sposób" do końca strona 4 i 5 zawiera znamiona występku z §. 491 u. k. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 15. maja 1904.

Z. 101. (3678)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29. April 1904, Pr. IX. 66/4, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „La protesta umana" ddo. San Francisco Cal., 20. Februar 1904 nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29. April 1904, Pr. IX. 67/4, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „La Protesta Umana" ddo. San Francisco Cal, 27 Februar 1904 nach §. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29. April 1904, Pr. IX. 68/4, die Weiterverbreitung der Nr. 9234 der Zeitschrift: „L'Indenpendente" vom 27. April 1904 wegen des Artikels: „Numero unico" nach §. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 29. April 1904, Pr. 4/4, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Straz lidu" vom 28. April 1904 wegen der Stellen von „Videl jsem" bis „radeji pryc" des Artikels: „Otroci", dann von „Tedy zrovna tak" bis „ciste svedomi,!" des Artikels: „Protivojacke zasady" und von „Ponevac rod" bis „vypovezena prohlasuje" des Artikels: „Historicka upominka" nach §§. 63, 64, 222 und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Z. 102. (3783)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 28. April 1904, Pr. 15/4, die Weiterverbreitung der Nr. 94 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 26.—27. April 1904 wegen des Artikels: „Una conferenza su G. Prati" in der Stelle von „Passando a parlare" bis „fervente di canti" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 30. April 1904, Pr. 32/4, die Weiterverbreitung der im Verlage des Karl Vohryzek zu Klostergrab erschienen Druckschrift: „Vseobecna stavka" wegen der Stellen von „Nebojte se" bis „bez moci", von „Nebylo by" bis „brze nepostacujicimi" und von „Vojak ve" bis „az k lidu presli" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 29. April 1904, Pr. 9/4, die Weiterverbreitung der nicht periodischen, bei Zmatlik und Strachota in Nimburg gedruckten und im Verlage des politischen Klubs „Ruch" dortselbst herausgegebenen Druckschrift: „Majovy list X. volebniho okresu v Cechach" wegen des Artikels: „Savle a kropac" nach §§ 65 a, 300 und 302 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl ex 1863, verboten.

Z. 103. (3785)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Mai 1904, Pr. IV. 16/4, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt" vom 1. Mai 1904 wegen des Gedichtes: „Vergeist" von Fritz von Wetting nach §§. 302 und 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Mai 1904, Pr. I. 41/4, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Lidove Proudy" vom 29. April 1904 wegen des Artikels: „Budme nespokojenci!" nach §§. 302 und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Z. 105. (3850)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Mai 1904, Pr. 4/4, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Ceska Straz" vom 30. April 1904 wegen der Stelle von „Prekvapen" bis „tezce zranilo" des Artikels: „Uherska zeleznicni stavka" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Mai 1904, Pr. 22/4, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Böhmerwald-Bote" vom 1. Mai 1904 wegen der Stelle von „Ich muß als Pfarrer" bis „göttliche Anordnung" des Artikels: „Freie Gedanken" nach §. 303 St. G. verboten.

Z. 206. (3888)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Mai 1904, Pr. V. 9/4, die Weiterverbreitung der Nr. 560 der Zeitschrift: „Il Proletario" vom 1. Mai 1904 wegen des Artikels: „Cristo uomo" nach §. 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Mai 1904, Pr. 16/4, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Il Lavoro" vom 28. April 1904 wegen des Artikels: „Pasqua dei vinti" in der Stelle von „La tela i penelli" bis „trovaro la posa" und wegen des Artikels: „Canaglia" nach §§ 516 und 302 St. G verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 245/4 (1) (4026 3—3)

Józefowi Blidemu w Byble sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Niżankowicach przeciw niemu o przymusową sprzedaż realności lwh. 2 i 36 kgm. Bybło ma być doręczoną uchwała z dnia 10. kwietnia 1904 liczba czynności E. 245/4 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Blidy przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Józefa Nodzaka w Byble zamieszkałego.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Blidego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 10. kwietnia 1904.

L. 238 (3979 3—3)

Dr. Mojżesz Lichtbach wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 9. maja 1904.

L. cz. Ns. 369/4 (1) (3679 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w tutejszosądowem przechowaniu znajdują się następujące przedmioty, pochodzące ze spraw karnych, o których niewiadomo, czyją są własnością, a mianowicie: ze sprawy karnej Vr. 1294/2 kożuch, Vr. 833/2 złoty pierścionek z brylantem, koszula, chusteczka i włosień, Vr. 20/3 siekiera, Vr. 380/2 4 koszule, jedwabna chusteczka, spodnica kolorowa czerwona w kratki, $1\frac{1}{2}$ metra płótna, dwie chusteczki do nosa, spodnica popielata z ciemnym deseniem, Ns. 326/2 zabawki dziecinne: 5 koników blaszanych, 5 zegarków, 3 świstawki, kilka nitek korali lakowych, 3 papierki spinek, 3 lusterka blaszane, 7 pudełek kulczyków, 9 drewnianych cygarniczek, 30 pierścionków mosiężnych, 5 par kulczyków, 5 papierów blaszek białych, Vr. 534/3 chustka zimowa ciemna, spodnica granatowa, spodnica czarna, kawałek materyi czarnej, kawałek materyi ostrej w kratki, chustka żółta na głowę, dwie pary bucików żółtych, 3 kawałki mydła, Ns. 283/4 zegarek srebrny męski o dwóch kopertach z kluczykiem, zegarek srebrny męski o dwóch kopertach „Remontoir", Vr. 1205/00 dwie kłódki, flaszka, Vr. 1037/99 nóż, Vr. 276/1 dwa worki.

Wzywa się zatem właścicieli powyżej wymienionych przedmiotów po myśli §§. 376, 377 p. k., by w ciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do Sądu tutejszego się zgłosili i swe prawo własności udowodnili, gdyż po upływie tego terminu sprzedaż powyższych przedmiotów w drodze publicznej licytacyi zarządzoną zostanie, a uzyskana kwota funduszowi przepadłości przekazaną będzie

Tarnów, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 85/4 (1) (3515 3—3)

Przeciw nieobecnemu Leonowi Kowalczykowi, przedtem w Żarnówce (i spóln.) wniósł Józef Nędza z Żarnówki Nd 65 (i spóln.) skargę o zniesienie spółwłasności posiadłości lwh. 130 gminy Żarnówka.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 18. maja 1904 godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Leona Kowalczyka kurator Jan Jurek z Żarnówki będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, 13. kwietnia 1904.

L. cz. C III. 93/4 (1) (4050 3—3)

Przeciw Wasylowi Suś, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Michała Ładykę i tow. w Kukizowie pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności lwh. 398 w Cepczowie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 17. maja b. r. godzina 9 rano w sali 3 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Wasyla Susia ustanawia się pana adw. Dr. Salomona Weinberga we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Susia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Sek. II. Oddział III

Lwów, dnia 25. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 33/4 (3) (4099)

Przeciw Nazarowi Cymbalakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Annę Sowa i spóln. w Krynicy pozew o 480 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. maja 1904 na godzinę $11\frac{1}{2}$ przed południem biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Nazara Cymbalaka ustanawia się pana dra Feuersteina, adwokata w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Grybów, dnia 13. maja 1904.

L. cz. Cw. 158/4 (1) (4074)

Przeciw Ignacemu Tumidajowiczowi z Biecza którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Sarę Presser z Biecza pozew o zapłatę sumy wekslowej 510 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano w dniu niżej wyrażonym wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Ignacego Tumidajowicza ustanawia się pana dra Henryka Rosenbuscha, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. E. 371/4 (2) (4059)

Józefowi Węgrzynowi w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nisku przeciw Józefowi Węgrzynowi o 72 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 12. marca 1904 liczba czynności E 371/4 (2), którą przymusowe ustanowienie prawa zastawu na realnościach lwh. 625 i 924 gminy Rudnik dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Węgrzyn przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jana Gołębiowskiego w Rudniku.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda swego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 20. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 113/4 (1) (4120)

Przeciw Maryannie Pankowej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Markusa Konefała pozew o własność 3/6 części realności lwh. 140 gm. Wola ranizowska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20. maja 1904 o godz. 9 rano Nr. 69.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Błażeja Filę w Woli ranizowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. C I. 88/4 (2) (4084)

Przeciw Piotrowi Osadców, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ottynii przez Ferdynanda Ziołę pozew o uznanie własności i oddanie posiadania whl 197 gm. Grabicz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14. czerwca 1904 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Osadców ustanawia się p. Karola Kwietnia w Grabiczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Osadców w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 10. maja 1904.

L. cz. Cw. 204/4 (1) (4049)

Przeciw Mikołajowi Gockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez firmę I. F. Fischera w Krakowie pozew o 2095 kor. 68 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 7. maja 1904 l. cz. Cw. 204/4 (1).

Celem strzeżenia praw Mikołaja Gockiego ustanawia się p. dr. Stanisława Łazarskiego adw. w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Gockiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 7. maja 1904.

L. cz. Cg. IX. 81/4 (3) (4111)

Przeciw nieobecnemu Adamowi hr. Platterowi i Andrzejowi hr. Platterowi wniosła Marya Ostrowska przez adw. dra Szalaya w Krakowie skargę o 480 kor. i rentę 60 kor. miesięcznie.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 18. maja 1904 godz. 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Rosenblatt w Krakowie będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, dnia 13. maja 1904.

L. cz. C. X. 204/4 (1) (4103)

Przeciw Feiwlowi Reich, byłemu propinatorowi w Pstrągowej w powiecie Strzyżowskim, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Sek. I. we Lwowie przez Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne rafineryi spirytusu we Lwowie pozew o 127 kor. 40 halerzy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3. czerwca 1904 godzina 8 sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dra Izydora Feilesa we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział X.
Lwów, dnia 10. maja 1904.

Amortyzacye.

F. cz. T. 8/4 (1) (3276 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Matyldy Górowej z Bochni, wykazanej cessyą z daty Lwów 14 października 1899 do L. R. 19.569 legalizowaną prawonabywczyni Stefanii Dziubińskiej i Alojzy z Dörflerów Dziubińskiej, wykazanych dekretem dziedzictwa c. k. sądu powiat. miej. deleg. we Lwowie z dnia 20. maja 1892 L. 29.517 spadkobierczyń Egidiusza (Idziego) Dziubińskiego, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego z daty Bochnia 6. grudnia 1866, na kwotę 666 zlr. czyli 1332 kor. opiewającego, na dniu 1. maja 1867 przez śp. Józefa Dörflera płatnego, a przez Egidiusza (Idziego) Dziubińskiego jako posiadacza zaskarżonego wekslu, który to weksel w myśl ts. nakazu zapłaty z dnia 26. kwietnia 1870 l. cz. 8186 obowiązani byli zapłacić spadkobiercy śp. Józefa Dörflera: Melania z Dörflerów Kubicka, Julian Dörfler i niewiadomy z miejsca pobytu Herman Dörfler.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił sie ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. T. II. 1/4 (1) (3155 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Blumenkranza kupca w Gorlicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z daty Gorlice 1. kwietnia 1903 na 600 kor. opiewającego, dnia 1. października 1903 płatnego, wystawionego przez Józefa Blumenkranza, akceptowanego przez ks. Stefana Tarnowicza proboszcza w Rozstajnem, a płatnego w Gorlicach.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 13. kwietnia 1904.

L. cz. T. 2.4 (2) (3277 3—3)

Na wniosek Katarzyny Semegenowej, prywatnej w Brzeżanach, wczyna się postępowanie celem umorzenia rzekomo przez nią zgubionego weksla z daty Brzeżany dnia 9. sierpnia 1903 na 400 kor. opiewającego, przez Mendla Finkelsteina i Etlę vel Eidlę Finkelstein jako akceptantów podpisanego, w dwa miesiące od daty wystawienia płatnego. Wzywa się przeto dzierżyciela tego weksla, aby go do 45 dni Sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie zostanie wspomniany weksel uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 15. marca 1904.

G. Zl. T. II. 2/4 (1) (3023 3—3)

Kundmachung.

Auf Ansuchen des Izaak Krell propinationsbediensteten in Tarnopol vom 19. März 1904 wird das Amortiesierungswerfahren des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust gerathenen Nachnahmelegitimationsscheines der Tarnopoler Bahnstation Nr. 287 Serie Z. über eine Sendung unter der Adresse Adolf Rager in Jaroslau mit Nachnahme gr. 32 K. 20 H. eingeleitet.

Der Inhaber das genanten Nachnahmelegitimationsscheines wird dacher aufgefordert, selben binnen 6 Monaten nach letzter Einschaltung dieser Kundmachung in amtlichen „Gazeta Lwowska“ diesem Gerichte vorzulegen, widrigens dieser Nachnahmelegitimationschein für amortiesiert erklärt worden wurde.

K. k. Kreisgericht, Abt. II.
Tarnopol, am 28. März 1904.

L. cz. Nc. I. 512/3 (1) (2499 3—3)

Na wniosek Franciszki Pawlak z Zebrzydowic wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wrzekomo przez wnioskodawczynię zaginionej książeczki wkładkowej na 60 kor. opiewającej Nr. 680 Towarzystwa Oszczędności i pożyczek w Kalwaryi.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia się zgłosił w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 8. października 1903.

L. cz. T. 3/4 (2) (3281 3—3)

Na prośbę Banku kupieckiego w Haliczu, któremu zginął weksel następującej treści: „Halicz, dnia 12. września 1903 na 140 kor. Dnia 1. grudnia 1903 zapłacisz Pan za ten pierwszy weksel na zlecenie Jakóba Seńków sumę koron sto czterdzieście wartość otrzymałem i wstawisz Pan na rachunek bez zawiadomienia Michał Seńków przyjmuję Antoś Busko. Pan Antoś Busko w Jezupolu płatny w Banku kupieckim w Haliczu“. Na odwrotnej stronie „Jakób Seńków“. Wzywa się posiadacza tego weksla by do dni 45 od ostatniego ogłoszenia edyktu przedłożył go tutejszemu Sądowi, gdyż inaczej co do weksla tego wydane będzie orzeczenie amortyzacyjne.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 2. marca 1904.

L. cz. T. 17/4 (1) (3015 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie oraz Antoniego Konopackiego poborcy podatkowego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na dniu 4. lipca 1899 do l. 48539 ex 34699 wystawioną policę, zabezpieczającą kapitał w kwocie 2000 kor. płatną po śmierci Antoniego Konopackiego okazicielowi tejże policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29. marca 1904.

L. cz. Nc. XI. 571/4 (3) (3338 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Seweryna Kamińskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej z daty Kraków 9. grudnia 1902 Nr. 34509 na zastawiony los miasta Krakowa Nr. 66267.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 14. marca 1904.

L. cz. T. V. 4/4 (2) (3363 2—3)

Na wniosek Izraela Waldmana wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 16.107 bez nazwiska na kwotę 59 kor. 34 hal. opiewającej i wzywa się wszystkich, ktorzyby tę książeczkę wkładkową posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu swe prawa zgłosili, gdyż inaczej książeczka ta pozbawioną będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 28. marca 1904.

L. cz. T. 20/4 (2) (4035 2—3)

Dnia 17. kwietnia 1871 zawarł Józef Schraufstetter we Lwowie małżeństwo z Maryanną Schrayer, córką Augustyna i Katarzyny Hoch z Reichenbachu, podówczas służącą we Lwowie.

W lipcu tegoż roku został Józef Schraufstetter powołany do ćwiczeń wojskowych do Przemyśla, dokąd też bezzwłocznie się udał, pozostawiając żonę swoją Maryannę we Lwowie.

Przed ukończeniem ćwiczeń dowiedział się on, że żona jego powiła syna we Lwowie a nie poczuwając się do ojcostwa tegoż, nie powrócił już po skończeniu ćwiczeń do Lwowa.

Od tego czasu tj. od września 1871 nie słyszał więcej nic o swej żonie Maryannie Schraufstetter i mimo kilkakrotnie podejmowanych poszukiwań Maryanny Schraufstetter odpytać nie mógł.

Gdy wobec tego stanu rzeczy zachodzi ustawowe prawdopodobieństwo śmierci po myśli §. 24 u. c. wdrażamy na prośbę Józefa Schraufstettera postępowanie celem uznania Maryanny Schraufstette. ur. Schreuer za zmarłą i celem uznania małżeństwa Józefa Schraufstettera zawartego z Maryanną Schrayer na dniu 17. kwietnia 1871 za rozwiedzionego, mianujemy p. adwokata dra Teobalda Semilskiego kuratorem nieobecnej a p. adw. dra Edwarda Solańskiego, obrońcą węzła małżeńskiego.

Maryannę Schraufstetter ur. Schrayer, względnie każdego, ktoby o jej miejscu pobytu miał jaką wiadomość, wzywamy, by doniósł o tem podpisanemu Sądowi, względnie kuratorom nieobecnej.

Po upływie roku od ostatniego ogłoszenia Sąd na ponowne żądanie rozstrzygnie co do uznania śmierci nieobecnej jakoteż co do rozwiązania węzła małżeńskiego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. T. II. 3 4 (1) (3287 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wskutek prośby Samuela Preistera, właściciela dóbr w Dębinie z dnia 28. marca 1904 wdraża postępowanie celem umorzenia dwu rzekomo na poczcie 25. lutego 1904, dotychczas podpisem wystawcy niezaopatrzonych bianco weksli, mianowicie, jednego na 3000 kor., drugiego zaś na 2000 kor. opiewającego — obu przez Samuela Preistera i jego żonę Rózę Preister jako akceptantów podpisanych — i wzywa edyktami posiadacza rzeczonych weksli, aby do 45 dni od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, takowe podpisanemu sądowi tem pewniej przedłożył — ileże w przeciwnym razie, weksle te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 30. marca 1904.

Ч. спр. T. 23/3 (3) (2778 2—3)

На внесок О. Захарого Підляшецкого, гр. кар. пароха в Монастерисках, заряджує ся поступоване в цїли амортизатї книжочки вкладкової Банку звязкового стоваришеня зареєст. з обмеж. порукою в Станиславові виставленої через той Банк дня 7. липня 1895 до ч 8 на квоту 677 кор. 37 сот.

Посідателя тої книжочки взиває ся, щоби в протягу одного року шість неділь і трех днів свої права до тої книжочки зголосив, в противним разї по уплнві того реченця права єго яко неістуючї узнанї зістануть.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.
Станиславів, дня 29. січня 1904.

G. Zl. Nc. V. 10/4 (2) (3513 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Horodenka leitet bezüglich eines von dem Gisela Vereina zur Austattung heuratsfähiger Mädchen in Wien unter dem 30. Juni 1897 über die bei diesem Vereine deponirte Polizze desselben Nr. 24.905 Respective über die Reductionspolizze Nr. 11.348, Ersatz der Originalpolizze Nr. 24.905 ausgestellten Depotscheines, das Amortisationsverfahren ein, und fordert hiemit den Besitzer dieses Depotscheines auf, er soll sich in der Dauer von 6 Monaten von der letzten Verlautbarung des Edyctes in der „Gazeta lwowska“, bei diesem Gerichte melden und den Depotschein vorlegen, widrigenfalls nach fruchtlosem Ablauf dieser Frist der gedachte Depotschein für amortisirt und seiner Rechtskraft entledigt erklärt sein wird.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung V.
Horodenka, am 29. März 1904.

L. cz. T. II. 1/4 (2) (3454 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wdraża na żądanie p. Izaka Holzera w Rzeszowie, jako zarządcy masy konkursowej Chaima Karmela, postępowanie amortyzacyjne 2 blankietów wekslowych zaopatrzonych podpisem Mojżesza Kanarka, jako przyjemcy i podpisem Chaima Karmela jako wystawcy, z których jeden opiewał na 3000 kor, zaś drugi na 1500 kor. z resztą niewypełnionych, i wzywa posiadacza tych weksli, aby w ciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej, weksle te w tut. sądzie złożył, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle powyższe na ponowne żądanie p. Izaka Holzera za umorzone i nieważne uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 9. marca 1904.

G. Zl. Nc. V. 168/4 (3) (3478 1—3)

Dem Elosor Strikler Kaufmann in Hussaków ist im Jahre 1901 eine Verkaufsurkunde über fünf Lose und zwar:

a) ein ital. Kreuzlos Serie 10420 Nr. 36;
b) ein österr. Kreuzlos Serie 1613 Nr. 40;
c) ein Dombaulos Serie 7990 Nr. 31;
d) ein ung. Kreuzlos Serie 451 Nr. 18;
e) ein serb. Staatslos Serie 9637 Nr. 53 und
f) ein ungar. Iosziolos Serie 6690 Nr. 52 in Verlust gerathen; diese Verkaufsurkunde war durch die Firma Eduard Urban in Brünn ausgestellt u. trug das Datum Brünn 17. Mai 1890 u. das Nr. 29973 es wird jedem, der diese Urkunde in den Händen haben dürfte, aufgetragen, dieselbe binnen eines Jahres, sechs Wochen u. drei Tage, so gewiss vorzubringen, als sonst diese Urkunde über neuerlichen Antrag des Bittstellers, als nichtig erklärt werden wird.

K. k. Bezirksgerich Abtheilung V.
Mościska, am 12 April 1904.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków powiatowego Towarzystwa Kasy zaliczkowej w Gródku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę 29. maja 1904 o godzinie 3 po południu w sali Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1903.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1903.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1903 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wylosowanie i wybór 3 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej
6. Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.

Oznajmia się zarazem, że rachunki zostały wyłożone w biurze Stowarzyszenia do przejrzenia przez członków Stowarzyszenia.

Z Rady zawiadowczej powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Gródku.

Gródek, dnia 16. maja 1904.

Alojzy Rosołowski, sekretarz.

Roman Bachowski, prezes.

Towarzystwo kredytowe w Skolem.

Obwieszczenie.

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, iż

V. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Skolem, stowarzyszenia zar. z ogr. por., odbędzie się dnia 23. maja 1904 o godz. 6 wieczorem, w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Zmiana i uzupełnienie statutu Towarzystwa.
2. Wniosek o przystąpienie do Powszechnego Związku stow. zar. i gosp.

W razie gdyby na tem pierwszem zgromadzeniu nie zebrała się wymagana ilość członków, natenczas odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie dnia 6. czerwca 1904 o godz. 6 wieczorem w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych.

Skole, dnia 16. maja 1904

Bienstock,
prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa kredytowego w Skolem.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.